Wydanie drugie

Rok XII — Katowice, piątek dnia 10-go września 1937 roku — Nr. 249

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. — Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelowa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,20).

Zwycięstwa chińskie pod Szanghajem

Słynny generał Chu-Ten przybywa na front

LONDYN. W ciągu trzech dni zaciekłej ofensywy Japończycy nie zdołali odnieść ani jednego poważniejszego sukcesu.

ATAKI JAPOŃSKIE NA WSZYSTKICH ODCINKACH ZOSTAŁY ODPARTE PRZEZ WOJSKA CHIŃSKIE

a w niektórych nawet wypadkach, jak donosi chińska agencja „Central News", Japończycy musieli się cofnąć z dawnych stanowisk.

Kolumny japońskie atakujące pozycje chińskie od Jukung zostały wyparte na linię drogi Szanghaj—Wusung. Na odcinku Setselin Japończycy wobec gwałtownego kontrataku wojsk chińskich uciekli do tamtejszych fortów, które oblegane są obecnie przez Chińczyków.

Lotnictwo japońskie bombardowało znów obiekty kolejowe, przy czym tak, jak to już było kilkakrotnie, giną setkami nie żołnierze, lecz ludność cywilna — zbiegowie.

U ujścia rzeki Jang-Tse Japończycy wylądowują coraz to nowe oddziały, które kierowane są na front. W końcu tygodnia siły japońskie w Szanghaju mają wzrosnąć do 100.000 i wówczas

MA SIĘ ROZPOCZĄĆ DRUGA, WIELKA OFENSYWA.

Wezmą w niej udział także przybywające ciągle tanki i samochody pancerne.

W Chinach północnych po ostatnich operacjach nastąpił względny spokój. Również i tutaj spodziewane jest podjęcie natarcia wojsk japońskich na główne siły chińskie na linii Tietsin — Pukau, bowiem dowództwo nad wojskami japońskimi w Chinach północnych objął były minister wojny gen. Terauczi, który przybył już do Tientsinu.

•

TOKIO. Depesze japońskie z Szanghaju donoszą o przybyciu 8-ej armii chińskiej na front. Jest to pierwsza armia spod byłego czerwonego korpusu chińskiego, która zetrze się z Japończykami. Armia ta została zreorganizowana i wyekwipowana przez rząd nankiński i

WCHODZI DO WALKI POD DOWÓDZTWEM GEN. CHU-TEN.

słynnego czerwonego dowódcy, który ogłosił, że b. czerwone armie chińskie, przekształcone na oddziały rządowe, są zdecydowane walczyć aż do zwycięskiego końca za sprawę chińską pod wodzą marszałka Czang-Kai-Szeka, na ręce którego składają przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Zdjęcie z frontu chińsko-japońskiego pod Szanghajem przedstawia żołnierza japońskiego przy celowniku karabinu maszynowego.

Pogoda na piątek

Pogoda słoneczna i prawie bezchmurna, tylko na wybrzeżu w ciągu dnia znaczniejszy wzrost zachmurzenia. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie. Słabo rozwinięte chmury kłębiaste o podstawie około 1000 m. Widzialność dobra

Sankcje za katastrofę Luxtorpedy

WARSZAWA. (tel. wł.) Katastrofa Luxtorpedy, idącej z Katowic do Warszawy w marcu rb. znalazła swoje echo w usunięciu w wyniku dochodzeń władz kolejowych zawiadowcy stacji kolejowej w Rudnikach, gdzie „torpeda" zderzyła się z pociągiem towarowym. Zawiadowca stacji p. Stanisław Bożowski przeniesiony został na inne stanowisko.

Reorganizacja wydawania kart rzemieślniczych

WARSZAWA (tel. wł.). Na nadchodzącej sesji parlamentarnej złożony ma być projekt noweli prawa przemysłowego. Projekt ten m. in. wprowadza reorganizację systemu wydawania kart rzemieślniczych. Izby rzemieślnicze zgłosiły projekt, aby władze przemysłowe rejestrowały jedynie karty rzemieślnicze przy zgłoszeniu nowych przedsiębiorstw, zaś dowody byłyby wydawane przez Izby rzemieślnicze. Wysuwane są również projekty ograniczenia, polegającego na wydawaniu kart rzemieślniczych wyłącznie na podstawie listów mistrzowskich, z których korzystać mogą tylko rzemieślnicy egzaminowani. Do egzaminów tych dopuszczeni będą czeladnicy z 5-letnią praktyką. Ponadto projekt przewiduje zniesienie wszelkich dotąd stosowanych ulg i dyspens.

Niemcy i Włochy bojkotują konferencję piracką

LONDYN. Według informacyj prasy angielskiej, Niemcy i Włochy odmówiły udziału w konferencji w Nyon. Niemcy, jak twierdzą korespondenci angielscy z Norymbergi, w odpowiedzi swej oświadczyły, iż uważają komitet nieinterwencji za niewłaściwy organ do zajęcia się sprawą napadów pirackich na Morzu Śródziemnym i, powołując się na precedens wypadku z krążownikiem „Leipzig", nie widzą potrzeby zwoływania specjalnej konferencji międzynarodowej.

Jak twierdzi „Times", nota niemiecka wskazywać ma również na fakt, że bez udziału reprezentanta gen. Franco konferencja skazana jest na niepowodzenie. Rząd włoski wystosować miał podobnie zredagowaną odpowiedź. „Times", uważając odmowę Niemiec i Włoch za kwestię przesądzoną, zaczyna artykuł wstępny na temat tej konferencji od słów: „Aczkolwiek żałujemy, że Niemcy i Włochy odmówiły zaproszeniu angielsko - francuskiemu na konferencję w Nyon, to jednak nie powinno to zmienić linii postępowania polityki brytyjskiej. Nieobecność Niemiec i Włoch będzie jedynie sukcesem Sowietów, które, zdaniem „Timesa", dążyły do wyeliminowania obu tych mocarstw na konferencji. „Times" spodziewa się, że w szybkim tempie zostanie zawarte techniczne porozumienie zwalczania akcji pirackiej na Morzu Śródziemnym. Gabinet brytyjski, twierdzi „Times", mianując skład delegacji brytyjskiej i uchwalając propozycje brytyjskie, liczył się już z możliwością odmowy Niemiec i Włoch. Prasa angielska przewiduje zresztą, że konferencja nie będzie się obecnie odbywała w Nyon, lecz w Genewie.

•

Konferencja w Nyon odbędzie się

PARYŻ. Dobrze poinformowane koła tutejsze twierdzą, że konferencja w Nyon odbędzie się, mimo odmowy Włoch i Niemców.

Silne echa warszawskie oświadczenia dziennikarzy

Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

WARSZAWA (tel. wł.). Oświadczenie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie prześladowania prasy polskiej w Niemczech wywołało w Warszawie bardzo silne wrażenie. Większość prasy warszawskiej podała większe lub mniejsze streszczenie wspomnianego oświadczenia. Niektóre z dzienników cytują uchwałę Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na pierwszej stronie. Część prasy zaznacza, zgodnie z ostatnim punktem uchwały, że również władze naczelne Związku Dziennikarzy R. P. powinny się zająć sprawą niszczenia prasy polskiej w Niemczech. Jak słychać, Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. zbierze się dla omówienia tej sprawy w dniach najbliższych.

Reakcja Klubu Sprawozdawców Sejmu Śląskiego

KATOWICE. Jak się dowiadujemy, zarząd Klubu Sprawozdawców Sejmu Śląskiego na odbytym w ubiegły czwartek posiedzeniu, przyłączył się w całości do uchwały Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie prześladowania prasy polskiej w Niemczech.

Wielka rewia skoczków spadochronowych

KATOWICE. Jak nam komunikują z L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego, odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 13 wielka rewia skoczków spadochronowych. Rewia odbędzie się w okolicy Będzina. Lądowanie 10-ciu skoczków spadochronowych ma się odbyć w okolicy elektrowni w Małądzu

Hinda Fleischerowa i towarzysze skazani

KRAKÓW. Wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-ej w południe sąd w składzie: przewodniczący wiceprezes S. O. Fr. Nowosielski, s. S. O. Wasilewski i Kronenberg ogłosił wyrok, **postanawiając uznać winnymi: Hindę vel Helenę Fleischerową, Esterę vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i skazać za to:**

Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 10, Izydora Fleischera, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś

Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterewi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacyj, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronniczych orzeczeń, skazać ją za to na rok więzienia, 100 zł grzywny z zamianą w razie jej nieściągalności na 10 dni więzienia, — w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10, zaliczając jej na poczet tej kary areszt tymczasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 r.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezprawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ożoga na inne miejsce służbowe, skazać go za to na 9 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny oraz rok więzienia i 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia — łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia oraz 50 zł grzywny, zaliczając na poczet kary areszt tymczasowy od 1 lipca 1936 r. do 26 października 1936 r.

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyciela wobec Wandy Parylewiczowej nakłonił ją, by podżegała sędziego do stronniczości — i skazać go na 1 rok więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

Prok. Garbaczyński wniósł następnie o utrzymanie względem Hindy vel Heleny Fleischerowej w mocy aresztu tymczasowego, natomiast co do wszystkich pozostałych skazanych wnosi o zastosowanie aresztu tymczasowego z uwagi na obawę, iż skazani będą uchylali się od wymiaru sprawiedliwości.

Obrońca adw. Arnold w imieniu oskarżonych Izydora Fleischera i Estery Faerberowej oraz Józefa Holaendra (co do którego przedkłada pełnomocnictwo substytucyjne adw. Axera), adwokat Woźniakowski imieniem oskarżonych Izydora Fleischera i Estery Faerberowej, adwokat Rittigstein imieniem oskarżonych Józefa Hochmana i Leiba Islera sprzeciwiają się wnioskowi prokuratora.

Po naradzie sąd postanowił utrzymać w mocy areszt tymczasowy zastosowany względem Hindy Fleischerowej oraz środka zapobiegawczego (kaucji zastosowanej wobec Józefa Hollaendra), natomiast zastosować areszt tymczasowy wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2000 zł, gdyż zachodzi obawa, że skazany ten wobec wymierzenia mu kary 2 lat więzienia, będzie się uchylał od wymiaru sprawiedliwości.

Co do Estery Faerberowej, Izydora Fleischera i Leiba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu w najbliższym komisariacie policji państw.

Na tym przewodniczący zamknął rozprawę sądową.

Dzień Ministra Becka w Paryżu

PARYŻ. W związku z przyjazdem do Paryża min. Becka „Journal" zwraca uwagę na niezwykle silne ożywienie działalności dyplomatycznej w ciągu ostatnich dni i na wagę, jaką zajmują obecnie w życiu politycznym problemy polityki międzynarodowej, które mają być głównym, a może nawet wyłącznym punktem porządku dziennego, zapowiedzianego na czwartek posiedzenia rady ministrów. Prezydent Lebrun, pisze dziennik, przybył z Rambouillet do Paryża, celem odbycia konferencji z premierem Chautemps na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Dzień środowy był dniem min. Becka, który odbył z ministrem spr. zagr. Delbosem rozmowy przed i po śniadaniu, wydanym na jego cześć na Quai d'Orsay. Przybywa do Paryża min. Eden, który zawsze w drodze do Genewy zatrzymuje się nad Sekwaną, a tym razem pobyt jego ma być dłuższy niż zazwyczaj.

„Excelsior" stwierdza z zadowoleniem, że w Paryżu uważają, iż stosunki francusko-polskie są jak najlepsze, nie tylko w dziedzinie ekonomicznej i finansowej, gdzie interesujące obydwa kraje sprawy zostały uregulowane ku wspólnemu zadowoleniu, lecz także na platformie polityki europejskiej.

„Intransigeant" pisze, iż wizyta polskiego ministra spr. zagr. nabiera wyjątkowego znaczenia. Rozmowy, jakie min. Beck miał z premierem Chautemps, pozwolą przedstawicielom Francji i Polski na sharmonizowanie poglądów. Sojusz francusko-polski stanowi jedną z istotnych rękojmi pokoju.

„Information" w artykule pt. „Pożyteczna przyjaźń francusko-polska" podkreśla, że dziś, w ogólnym zamęcie, jaki przechodzi życie europejskie, sojusz polsko-francuski znajduje kapitalną okazję do wywierania swej pokojowej działalności. Dlatego wizyta min. Becka i rozmowy z premierem Chautemps i min. Delbosem nabierają niezwykle dużego znaczenia. Trzeba uznać znaczenie Polski, znajdującej się między Niemcami a Z. S. R. R. Polska potrafiła dzięki zręcznej, stanowczej i lojalnej polityce utrzymywać ze swymi potężnymi sąsiadami stosunki zawsze poprawne, a często serdeczne. Dziennik przypomina następnie słowa min. Becka o konieczności unikania wojen religijnych i podkreśla, że słowa te nabierają dziś szczególnej wyrazistości w chwili, gdy na świecie ścierają się gwałtownie prądy ideologiczne.

LONDYN. Dzienniki angielskie, podając spis gości, obecnych na śniadaniu, jakie wydał min. Delbos dla min. Becka i podkreślając udział w tym śniadaniu zarówno premiera Chautemps'a, jak i ministra Bluma i innych członków gabinetu francuskiego, wyrażają opinię, iż fakt wizyty min. Becka w Paryżu jest dowodem przyjaźni polsko-francuskiej.

POLSKA POLITYKA RÓWNOWAGI

PARYŻ. „Le Petit Journal" podkreśla, iż wizyta ministra Becka została postanowiona jeszcze przed ostatnim kryzysem śródziemnomorskim i fakt ten powiększył jej znaczenie. W każdym razie obecna polityka Sowietów w związku ze sprawami Morza Śródziemnego nie odwróci Polski od polityki równowagi między Berlinem a Moskwą co jest wielką koncepcją ministra Becka. Decydującym zakrętem tej polityki był układ zawarty w roku 1934 z Niemcami i odmowa Polski uczestniczenia w pakcie wschodnim. Z drugiej strony Polska mogła zapewnić sobie sojusz wojskowy z Francją i Rumunią wytwarzając w ten sposób łącznik pomiędzy „bezpieczeństwami" na zachodzie i wschodzie. Polska ma dziś wolne ręce i może przynieść swą pomoc w dziele uspokojenia Europy, które jest szczególnie pilne w chwili, gdy świat wlecze wstrząsom.

To samo wywodzi St Brice w wydaniu departamentalnym „Le Journal".

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ MIN. BECKA W PARYŻU.

PARYŻ. Minister skarbu Fernand Chapsal i komisarz generalny wystawy Edmund Labbe, wydali w środę wieczorem obiad na cześć ministra spraw zagranicznych J. Becka. Na przyjęciu tym obecny był m. in. minister Delbos oraz ambasador R. P. Łukasiewicz. Na śniadaniu z środy obecny był prawie cały gabinet z Chautempsem i Blumem na czele.

JESZCZE JEDEN POLSKI MILIONER POWIETRZNY.

WARSZAWA. W ub. czwartek zastęp polskich milionerów powietrznych powiększył się o jednego. Jest nim p. Mieczysław Witkowski pilot polskich linij lotniczych „LOT", który na lotnisku Okęcie obchodził uroczystość przelatania 1 000 000 kilometrów. Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele władz lotniczych z p. dyr. Seifertem na czele, rodzina „jubilata" i liczne grono kolegów. Po przylocie samolotu z Krakowa, pilotowanym przez p. Witkowskiego otrzymał nowy milioner powietrzny moc kwiatów od rodziny władz „Lotu" i kolegów. Lampka wina zakończyła tę miłą uroczystość na lotnisku warszawskim.

TRZEŹWA UCHWAŁA ANGIELSKICH TRADEUNIONÓW.

LONDYN. Kongres Tradeunionów odrzucił znaczną większością głosów rezolucję, wypowiadającą się na rzecz jedności klasy robotniczej i frontu zjednoczonego. Rezolucja ta domagała się od rady generalnej Tradeunionów niezwłocznego podjęcia kroków dla zapewnienia tak wśród poszczególnych narodów jak i na terenie międzynarodowym szerokiej współpracy między wszystkimi organizacjami robotniczymi. Odrzucenie rezolucji powyższej idzie po linii wytycznych kongresu poprzedniego.

ANTYSOWIECKIE WRZENIE W KARELII.

MOSKWA. Korespondent „Prawdy" z Pietrozawodska w stolicy Karelii donosi, że w radzie komisarzy ludowych karelskiej republiki autonomicznej, w ludowym komisariacie finansowym, gospłanie i radzie miejskiej oraz obwodowych komitetach partii, działała organizacja szpiegowska, która, zdaniem „Prawdy" dążyła do pozbawienia wolności narodu karelskiego przy pomocy obcego państwa. Z organizacją tą współdziałała gazeta „Krasnaja Karelia", której redakcję rozwiązano, a członków jej aresztowano.

*

Sowiecka Karelia jest zamieszkała w znacznej części przez Finów. Naród karelski nie istnieje. Jest to wymysł propagandy sowieckiej. — Przyp. Red.

Zwolnieni starostowie

WARSZAWA. Minister spraw wewn. zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

P. o. starosty w Opocznie Bielawkę Mieczysława, starostę we Włoszczowej Wyszkowskiego Włodzimierza (ze względu na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Małkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie Tylko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludomira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kołomyi Wimmera Józefa, starostę w Śniatyniu Wiesera Jana, starostę w Tłumaczu Skłodowskiego Władysława, starostwę w Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedźwiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marossanyi'ego Juliusza.

Łotewski szef sztabu w Warszawie

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 6,38 przybył pociągiem zaproszony przez szefa sztabu głównego na manewry wojska polskiego, gen. Marcin Hartmanis, szef łotewskiego sztabu generalnego, oraz towarzyszący mu dwaj wyżsi oficerowie sztabowi armii łotewskiej.

Dworzec główny pięknie przybrano flagami o barwach łotewskich i polskich.

Na dolnym peronie dworca głównego ustawiła się kompania chorągwiana jednego z pułków stołecznych wraz z orkiestrą oraz szereg dygnitarzy wojskowych.

O godz. 6,35 przybył na dworzec, witany marszem generalskim, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz. Po chwili wjechał na tor pociąg, wiozący gen. Hartmanisa. Wysiadającego z wagonu szefa łotewskiego sztabu generalnego gen. Hartmanisa powitał szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, a orkiestra odegrała hymn narodowy łotewski. Gen. Hartmanis, po przyjęciu raportu od dowódcy kompanii chorągwianej, przeszedł w towarzystwie gen. Stachiewicza przed jej frontem przy dźwiękach marsza generalskiego.

Następnie gen. Stachiewicz przedstawił gen. Hartmanisowi gen. Malinowskiego i obecnych na dworcu oficerów.

Gen. Hartmanis w towarzystwie gen. Stachiewicza odjechał do przygotowanych apartamentów w Hotelu Europejskim.

W Swarzewie odbyła się uroczystość koronacji cudownej figury Matki Boskiej Swarzewskiej na Królowę Polskiego Morza i Opiekunkę Rybaków. Koronacji cudownej figury, stanowiącej największą świętość ludu Kaszubskiego, dokonał biskup morski ks. dr Okoniewski, występujący w charakterze Legata Ojca Św. Piusa XI-go. Zdjęcie przedstawia rzut oka na polichromię w stylu kaszubskim, zdobiącą świątynię w Swarzewie, w której znajduje się cudowna statua Matki Boskiej, Królowej Polskiego Morza.

„Pijawki" i „sabotażyści" w organizacji sowieckiego lotnictwa

MOSKWA. „Na Straży", organ Osoawiachimu atakuje w bardzo ostry sposób centralną radę Osoawiachimu za zbyt powolną likwidację szkodnictwa. Korzystając z politycznej ślepoty kierowników lotnictwa, pisze dziennik, wrogie elementy i pijawki prowadzą wytężoną pracę. Program wyszkolenia pilotów nie jest wykonywany, podobnie jak remont aparatów, a samoloty puszczane są w powietrze bez sprawdzenia. Prace w dziedzinie szybownictwa dezorganizują się. Wieże spadochronowe w większości wypadków stoją bezczynnie. Nie brak wypadków wyraźnego sabotażu, jak n. p. dosypywania do cylindrów piasku, lub opiłków metalowych.

Pierwsze akordy norymberskie

Korespondencja własna „Polski Zachodniej"

Berlin, 7 września.

Co roku od lat siedmiu zbiera się w prastarej Norymberdze kongres partii rządzącej pod nazwą Parteitagu, później Reichsparteitagu. Kongres inauguruje proklamacja kanclerska, a przed tym powitanie Hitlera w ratuszu, ofiarowanie mu daru miasta Norymbergi oraz uroczyste przedstawienie „Śpiewaków norymberskich" Wagnera.

Nowocześni „śpiewacy norymberscy" zajmują się nie tyle śpiewem, ile politycznymi sprawami i chóralnym powtarzaniem pewnych haseł i zawołań.

NORYMBERGA STAŁA SIĘ TRADYCJĄ NIEMIECKĄ, STAŁA SIĘ COROCZNYM WIECEM NA GIGANTYCZNĄ SKALĘ.

Miasto liczące niecałe 400.000 rozdyma się w czasie Parteitagu do rozmiarów ponad milionowego grodu. W około miasta bielą się tysiączne namioty. Hotele pękają od nadmiaru gości. W restauracjach trzeba czekać godzinami na potrawy. Na ulicach od rana do nocy a czasem i przez całą noc dudnią pochody.

USTAWICZNE WIECE, MOWY, APELE, WYSTAWY, POKAZY, DEFILADY.

Za czym parada armii, za czym iluminacje jakiej świat nie widział i znowu dudnienie oddziałów SS i SA i HJ i armii...

Tegoroczna manifestacja jest jeszcze tłumniejsza aniżeli dotychczas. Ściągnięto masy Arbeitsdienstu, młodzieży, robotników. Przybyła liczna delegacja włoska, na czele której stoi b. ambasador włoski w Warszawie Bastiani, obecny podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Italii.

REICHSPARTEITAG STOI ZATEM POD ZNAKIEM PRZYJAŹNI Z ITALIĄ.

Wielka wystawa antykomunistyczna wykazuje, iż cały świat już płonie... wszędzie strajki... rozruchy... krew się leje... wojna... rewolucja — tylko Niemcy i Italia stoją jak mur w tym czerwonym potopie.

W tym też duchu utrzymana była proklamacja kanclerza do narodu, w której wykazał on, że świat jest podmyty przez bolszewizm, że ostatnia chwila, ażeby się ratować przed zagładą. W jaki sposób? Oczywiście przez przystąpienie do akcji anty-sowieckiej Berlina.

WSZYSTKO PIĘKNIE, TYLKO ŻE EUROPA NIE WIDZI, JAKOBY BYŁO Z NIĄ AŻ TAK ŹLE, JAK — CHCĄ NIEMCY.

Europa nie uważa, że dlatego, iż Niemcom wygodnie jest stawiać straszaka sowieckiego — należy poddać się pod dyktando Berlina.

Proklamacja kanclerska nie przyniosła w zasadzie nic nowego i kto wie — czy mogła przynieść coś nowego. Za wiele wystrzelono ładunków w latach ubiegłych, za wiele haseł rzucono w tłum poprzednio. Teraz — brak jest nabojów.

WIĘC MŁÓCI SIĘ CIĄGLE TĘ SAMĄ SIECZKĘ, KTÓRA CORAZ MNIEJ ENTUZJAZMU BUDZI W MASACH NIEMIECKICH.

Argument kolonialny staje się coraz bardziej natarczywy — ale czy znaczy to, że Anglia „odda" Niemcom kolonie? Bynajmniej.

Norymberga w tym roku będzie zatem mniej sensacyjna, aniżeli to sobie niektórzy wyobrażali. Konfiskata katolickich dóbr kościelnych, stworzenie kościoła narodowego Rzeszy — wydaje się, że te wielkie pociski nie będą w ogóle użyte. Będzie wielki atak na Moskwę, na której można sobie używać jak na łysej kobyle, albowiem Moskwa ma twardą skórę i także używa sobie ile wlezie na Berlinie.

WIĘC ZABAWA W OBELGI BĘDZIE TRWAŁA DALEJ.

Konkretnie zjazd tegoroczny gra na strunie zduszenia bezrobocia, na podniesieniu dobrobytu i na czterolatce gospodarczej. Wzywa do karności i solidarności. Nie ulega kwestii, że organizacja niemiecka w zakresie wyżywienia i rozdziału surowców jest coraz lepsza i że mimo wszystkie olbrzymie trudności Rzesza wyjdzie z nich obronną ręką. Ten, kto liczy naiwnie, że na kartkach chlebowych czy na przydziale masła zawali się byt państwa czy regime'u — może się przeliczyć.

Poczekajmy na dalsze dni Reichsparteitagu, który w tym roku trwa o jeden dzień dłużej i kończy się zawodami sportowymi partii. Z miejsca wypadków postaramy się dać jeszcze jeden rzut oka na ten wielki młyn i ideowy „Rummel". Ostatnie dni są zawsze najważniejsze — szczególnie końcowe słowa kanclerza. Poczekajmy na nie.

Berol.

RUTYNOWANEJ PEDICURZYSTKI
na wyjazd po większego miasta Małopolski,
poszukuje się.
Zgłoszenia pod „Pedicurzystka" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25.

Ostatni kontakt handlowy zerwany!

TOKIO. Izba armatorów japońskich anulowała wczoraj kontrakt, zawarty przed niedawnym czasem z rządem sowieckim na dostawę 17 statków. Należność za te statki miała być pokryta z dochodów, należnych Sowietom z eksploatacji wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. W ten sposób został zerwany ostatni kontakt handlowy, jaki istniał pomiędzy Japonią a Z. S. R. R.

Nie wystarczą uczucia, potrzebne są czyny

Oświadczenie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wobec systemu niszczenia prasy polskiej w Niemczech wywołało powszechne, bardzo żywe zainteresowanie. Nie trzeba dodawać, że w polskiej opinii publicznej przyjęto manifestacyjny protest polskich dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z pełnym uznaniem. Inicjatorom protestu jednak nie chodziło o pustą demonstrację. Dziennikarze polscy uchwały swe dokładnie wykonają.

Jest jednak rzeczą jasną, co już wczoraj podkreśliliśmy, że

REAKCJA SAMYCH DZIENNIKARZY POLSKICH OCZYWIŚCIE NIE WYSTARCZY DO RATOWANIA PRASY POLSKIEJ W NIEMCZECH PRZED ZGUBĄ.

Stwierdzamy jasno i wyraźnie, że tylko wprowadzenie rygorystycznego systemu wobec rozzuchwalonej prasy niemieckiej w Polsce i zdecydowane postawienie tamy zalewowi niemieckiej prasy zagranicznej mogłoby niszczycieli prasy polskiej doprowadzić do opamiętania.

Tutejsza hitleryzująca prasa niemiecka, zdając sobie widocznie sprawę ze ścisłości i siły argumentów, użytych w oświadczeniu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego nie próbuje — wbrew swemu stałemu zwyczajowi — pokpiwać sobie z uchwały, a nawet zdobyła się na wyjątkowo spokojne zreferowanie treści wspomnianej uchwały.

„Kattowitzer Zeitung" ograniczyła się do streszczenia bardzo ogólnego, przemilczając podaną w uchwale charakterystykę tragicznego położenia prasy polskiej w Niemczech. „Oberschl. Kurier" podał treść uchwały Syndykatu niemal w całości. Ale i to pismo, podobnie jak Katowicerka w znamienny sposób przemilczała stwierdzenie uchwały Syndykatu, dotyczące narodowo-socjalistycznego charakteru wspomnianych pism niemieckich.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że oba wspomniane, zgleichszaltowane na hitlerowską modłę pisma niemieckie, nie mogąc zakwestionować wysuniętych w uchwale Syndykatu argumentów, nie były w stanie zdobyć się na tyle poczucia sprawiedliwości, by argumentom tym przyznać rację. „Oberschl. Kurier" n. p. w małoduszny sposób wykręca się uwagą, że przyczyny postępowania władz niemieckich wobec redaktora Pieniężnego z Olsztyna nie są mu znane, Katowicerka zaś nawet daje do zrozumienia, że represje niemieckie wobec redaktora Pieniężnego mają swoje słuszne uzasadnienie.

Z treści i formy — zresztą wyjątkowo przyzwoitej — z jaką miejscowa prasa niemiecka przyjęła uchwałę Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego widać, że system niszczących represyj, stosowanych wobec prasy polskiej w Niemczech nie potrzebuje jej szczególnie interesować.

To wygodne, a pełne wewnętrznego zakłamania stanowisko świadczy, jak całkowicie tutejsza zglajchszaltowana prasa niemiecka jest zależna od czynników, odpowiedzialnych za los prasy polskiej w Niemczech.

ALE TO WYGODNE STANOWISKO NIE MOŻE BYĆ TOLEROWANE.

Hitleryzująca prasa niemiecka w Polsce musi na własnej skórze się przekonać, że możność bytu i rozwoju prasy niemieckiej w Polsce musi być przez Polskę uzależniona od zagwarantowania bytu i rozwoju prasie polskiej w Niemczech.

Wprawdzie zrozumieniu zasady wzajemności nie towarzyszy niestety jeszcze w Polsce odpowiednia praktyka, sądzimy jednak, że

TEN SMUTNY I UPOKARZAJĄCY STAN RZECZY MUSI SIĘ ZMIENIĆ.

Jakiś dziwny paraliż woli, obserwowany w Polsce, o ile chodzi o konieczność szybkich i skutecznych decyzyj nie może trwać wiecznie. Nie możemy bez narażenia się na najbardziej ciężkie następstwa uprawiać polityki wspaniałomyślnej tolerancji wobec niemieckiej, i to nielojalnej mniejszości przy równoczesnym biernym obserwowaniu niszczenia podstaw bytu i rozwoju ludności polskiej w Niemczech.

Jako przykład wspomnianego paraliżu woli w Polsce może służyć fakt następujący. Już od dłuższego czasu szereg pism a w szczególności „Polska Zachodnia", „Polonia" i „Il. Kurier Codzienny" mają odebrany debit w Niemczech.

W POLSCE NAD TĄ REPRESJĄ PRZECHODZI SIĘ SPOKOJNIE DO PORZĄDKU DZIENNEGO.

W odwet za wspomnianą represję nie odebrano w Polsce debitu żadnej gazecie z Niemiec.

Jest rzeczą jasną, że podobny brak reakcji nie tylko nie może wzbudzać u Niemców respektu, lecz wręcz przeciwnie może ich tylko zachęcić do dalszych bezkarnych represji antypolskich. Weźmy inny przykład paraliżu woli. Każdy Polak w duszy oburza się na jaskrawe dysproporcje, istniejące między sytuacją prasy polskiej w Niemczech a niemieckiej w Polsce. Równocześnie jednak niejeden z takich właśnie, oburzających się Polaków nie wstydzi się kupować hitlerowskich gazet lub czasopism, nie wstydzi się żądać w kawiarni podania mu tychże gazet do lektury.

Tymczasem musimy sobie zdać sprawę z tego, że samo oburzanie się i puste utyskiwania nie wystarczą.

UCZUCIOM NASZYM MUSZĄ TOWARZYSZYĆ KONKRETNE REAKCJE I POZYTYWNE CZYNY.

Bez tego będziemy musieli uważać się za współwinnych tragedji, na jaką narażeni są nasi Rodacy w Niemczech.

NIVEA
wzmacnia skórę i zmniejsza przez to niebezpieczeństwo oparzenia słonecznego!

†

Po długotrwałem cierpieniu zmarł dnia 9 września 1937 r. funkcjonariusz gminny

ś. p. Teofil Brzęczek

w wieku 44 lat.

Zmarły był długoletnim członkiem Rady gminnej, ostatnio pracował w Zarządzie gminnym w charakterze urzędnika kontraktowego. Zmarły pracował gorliwie na polu społeczno-narodowym i jako urzędnik gminny zaskarbił sobie zaufanie swych przełożonych.

Cześć Jego pamięci!

Za Zarząd i Zastępstwo gminne gminy Godula
Z. Rudzki, naczelnik gminy

9137

Fotograf niemiecki w akcji

W piśmie „Das Schwarze Korps" z dnia 26. VIII ukazało się kilka zdjęć fotograficznych z Góry św. Anny, z których jedno przedstawia grupę około 10 chłopców, zajętych jakąś zabawą, przy czym dwu z nich, stojąc spokojnie zwraca się w kierunku fotografa. Na pierwszym planie z za okna na parterze wygląda młody mężczyzna, wspierając brodę na rękach.

Z fotografii tchnie sielski spokój. Fotograf snać nie obudził większego zainteresowania dzieci.

Ale w objaśnieniu powiedziano, że jest to „jedyna w swoim rodzaju prowakacja. Niedaleko Góry św. Anny znajduje się schronisko dla młodzieży polskiej, którego obszar i ziemia w niezwykły sposób dostały się w ręce polskie. Gdy nasz fotograf zjawił się — mówi tekst objaśnienia — młodzi Polacy na gwizdek popędzili do domu. Niestety, za późno. Lecz dlaczego aż tak bojaźliwie?" — szczuje „Das Schwarze Korps".

Czytając to, lękaliśmy się zabrać głos w przekonaniu, że zachodzi jakieś nieporozumienie... Fotograf... prowokacja... chłopcy na gwizdek uciekają...

Dopiero opolskie „Nowiny Codzienne" w nr z dnia 7 bm wyjaśniają, że pewnego dnia lipcowego przyszedł do obozu harcerskiego zuchów, zorganizowanego w prawnie nabytej posiadłości Związku Polaków pewien jegomość, który „szedł, gdy chciał, fotografował co chciał, nie pytając nikogo o pozwolenie, nie przedstawiając się nikomu".

Tak oto wygląda sprawa przedstawiona przez pismo niemieckie, jako prowokacja. To też słusznie „Nowiny Codzienne" zapytują, czy „w mniemaniu wspomnianego fotografa samo istnienie Polaków w Niemczech nie jest prowokacją".

Niemcy szykanują wszelkie przejawy życia religijnego na Śląsku Opolskim

Z Chorzowa donoszą: Dnia 8 września br. o godzinie 20 przybyła ze Świętej Anny pociągiem do Bytomia pielgrzymka niemiecka w liczbie 500 osób. **Pielgrzymce tej zabroniono w Bytomiu udania się pochodem do kościoła. Ulica została zamknięta kordonem policji niemieckiej i członkami SS. i SA. Po odśpiewaniu przez pielgrzymkę przed dworcem w Bytomiu jednej zwrotki pieśni kościelnej, uczestnicy musieli się rozejść i udać pojedyńczo do domu. Wśród uczestników pielgrzymki panowało niezadowolenie. Księża protestowali, lecz bezskutecznie.**

Tekst tej notatki jest bardzo wymowny. Wypadek ten świadczy o tym, że nawet katolicy niemieccy są narażeni w Niemczech na ostre szykany ze strony tamtejszych władz, które uniemożliwiają im wykonywanie praktyk religijnych.

Czy wiecie, że w Polsce mamy własną pustynię?

Jak głęboko musiał znać psychę Polaka i jego dziwną niechę do poznania własnego kraju — Aleksander hr. Fredro, trafnie charakteryzując ten stosunek w popularnym dwuwierszu „Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

I rzeczywiście z dnia na dzień spotkać się można np. w dziedzinie turystyki z objawami ignorancji najważniejszych zjawisk, przedewszystkim morfologicznych, występujących na terenie Polski.

ILU LUDZI W POLSCE WIE O PUSTYNI BŁĘDOWSKIEJ?

Wie, tzn. potrafi określić jej położenie i coś o niej powiedzieć. Naprawdę nie wielu, a większość w ogóle nie słyszała o tym, że wśród rozlicznych odmian polskiego krajobrazu spotykamy i tak dla nas daleką pustynię.

„POLSKA SAHARA",

bo tym mianem określana bywa pustynia Błędowska (nazwa od wioski Błędów), leży mniej więcej w odległości 10 km na północ od Olkusza, przy czym dotrzeć do niej można od stacji Rabsztyn (ruiny zamku) przy dojeździe koleją, skąd piechotą do miejscowości Klucze, lub szosą Olkusz — Ogrodzieniec.

W piękny, słoneczny dzień wyruszamy z Klucz. Pokonujemy ostatnie wzniesienia skał wapiennych, za którymi leży pustynia. Gdy stajemy na szczycie grzbietu, zamykającego od półn.-wschodu to ogromne zbiorowisko piasków, niezapomniany widok uderza nasze oczy. Widok tak niespodziewany w swym egzotyźmie, że człowiek długi czas stoi, wpatrując się

W BŁYSZCZĄCE PŁOWO-ŻÓŁTYMI BARWAMI PIASZCZYSTE JEZIORO.

Ciągnie się ono daleko, zlewając stopniowo z zieleniającymi na krańcach widnokręgu pasmami wzgórz. Z lewej i prawej strony zachodzą w pustynię śmiałymi ostrzami lasy sosnowe, stanowiące przepiękne jej obramowanie. Przez środek przepływa, wijąc się niezliczonymi skrętami —

BIAŁA PRZEMSZA,

której brzegi porosłe dość obfitą roślinnością, stanowią miłe dla oka uzupełnienie wiodących wieczny z piaskiem bój sosen. To taka imitacja saharyjskiej oazy.

Przekroczywszy ostatnie bastiony skarłowaciałych drzew, zapadamy się odrazu w suchy piach. Za każdym krokiem chrzęści pod stopami, a wkrótce mamy go pełno nawet w wysokich turystycznych butach. Dzięki swej miałkiej formie dostaje się wszędzie, bynajmniej jednak nie drażni skóry. Miejscami, zwłaszcza w głębszych warstwach, jest on zabarwiony na czerwono, a nawet na niebiesko związkami żelaza. Prawdopodobnie mało zbadane pokłady pustyni Błędowskiej zawierają

BOGATE ZŁOŻA RUD.

Wszak tak ostatnio głośny Bolesław ze swymi złożami galmanu, leży właśnie na południowym krańcu pustyni. Co pewien czas spotykamy charakterystyczne zjawiska świadczące, że mamy do czynienia z prawdziwą pustynią. To rosnące w małych kępkach wiotkie trzciny, przy których tworzą się wydmy i sfałdowania, określane w języku geograficznym mianem „rides'ów".

Słońce zaczyna przypiekać, gdy dochodzimy nad brzeg Przemszy.

W oddali pod wpływem nagrzania od piasków powietrze zdaje się drgać i falować, ukazując w swych nadpustynnych warstwach obrazy tafli jakiegoś jeziora. To tak znamienna dla Sahary

FATAMORGANA.

Czyż polska siostrzyca afrykańskiej pustyni miałaby pod tym względem pozostać w tyle? Podobno podczas wielkich upałów znużonym oczom turysty ukazują się nawet obrazy dalekich drzew i innych odległych przedmiotów.

Odpoczynek skończony. Pora udać się w dalszą drogę. Lekki wietrzyk łagodnie unoszący drobnoziarnisty piasek i wyrównujący nim powierzchnię pustyni, mile chłodzi. Południowa wędrówka jest dzięki niemu znacznie łatwiejsza.

Przecinamy teraz pustynię Błędowską długim zygzakiem z północy na południe, dodać trzeba, że największa

DŁUGOŚĆ PUSTYNI OKOŁO 9 KM., A SZEROKOŚĆ OK. 4 KM,

by po 2 kilometrach drogi wejść w las niskich sosen, zatrzymujących piaski w ich nieustannej pielgrzymce za wiatrem. Jeszcze krótki marsz przez las, rosnący na licznych dawno ustalonych wydmach i znika nam całkiem z przed oczu obraz polskiej Sahary tak szybko, jak się wpierw ukazał.

10-kilometrowa droga do stacji w Olkuszu kończy tę wędrówkę, odkrywającą przed nami jeszcze jedną z pięknych tajemnic polskiego krajobrazu. Tak egzotyczną, a równocześnie tak mało przez nas znaną polską Saharę — pustynię Błędowską, bodajże

JEDYNE TEGO RODZAJU I W TEJ SKALI ZJAWISKO W PÓŁNOCNEJ EUROPIE.

Turystom pragnącym poznać miniaturową, „made in Poland", Saharę, radzę wybrać się w niedzielę lub święto, gdyż w dni powszednie pustynia jest dla zwiedzających zamknięta ze względu na ćwiczenia wojskowe.

Z. K. Wójcik.

Do Polski przybyli zaproszeni przez Szefa Sztabu Głównego na manewry wojskowe: gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego Sztabu Generalnego, oraz gen. Karol Oesch, szef fińskiego Sztabu Generalnego wraz z towarzyszącymi im oficerami armii estońskiej i fińskiej. Gości powitali na lotnisku: Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz wraz ze swym zastępcą gen. Malinowskim, komendantem miasta, wyższymi oficerami sztabowymi oraz posłowie, attaches wojskowi i członkowie Poselstw estońskiego i fińskiego. Zdjęcie przedstawia gen. Reeka i gen. Oescha w towarzystwie gen. Stachiewicza w kilka chwil po przylocie na Okęcie.

Gehenna Polaków w Niemczech

NIE WIEDZIELI...

Przed niedawnym czasem Tow Śpiewu w Lichtenberg napastowane było przez Ortsgruppenleiter'a partii narodowo-socjalistycznej na okręg Rummelsburg. Na interewencję Związku Polaków w Niemczech u władz niemieckich, minister Rzeszy dla Oświecenia Publicznego odpowiedział w dniu 1 bm., że wspomniany kierownik partyjny pouczony został, jak się ma w przyszłości zachowywać. Zarazem minister Rzeszy zaznaczył, że Ortsgruppenleiter nie wiedział o tym, iż dane towarzystwo śpiewu jest towarzystwem polskim.

PASZPORTY i BIBLIOTEKI.

Do dziś dnia nie został zwrócony paszport Łucji Barabaszównej z Skajbot, która uczęszczała dotąd do gimnazjum w Polsce i przybyła tylko na wakacje do rodziców. Mimo, że rok szkolny już się w Polsce rozpoczął, Barabaszówna, nie posiadając paszportu, nie może wyjechać do szkoły.

*

W dniu 13-ym ub. m. odbyła się rewizja biblioteki polskiej w Bredynku. Rewizję przeprowadziło dwóch żandarmów w towarzystwie miejscowego wójta. Po dokładnym zbadaniu wszystkich książek, żandarmi oświadczyli, że biblioteka jest w porządku.

Z życia Kół Miejsc. P. Z. Z.

Brzozowice-Kamień: 22 sierpnia odbyło się tu miesięczne zebranie Koła Miejsc. PZZ. Referat pt.: „Reforma rolna na Śląsku", wygłosił prezes Koła. Referat wywołał duże zainteresowanie wśród obecnych, zawierał bowiem ciekawe dane, dotyczące zagadnienia parcelacji na Śląsku oraz ustalał wytyczne polityki narodowej na tym odcinku. Jak wynikało z referatu, po upływie Konwencji Genewskiej, cała wielka własność rolna na G. Śląsku winna ulec parcelacji, zadaniem zaś społeczeństwa polskiego będzie czuwanie nad tym, aby ziemia ta znalazła się wyłącznie w pewnych pod względem narodowym rękach.

Mysłowice: Pierwsze po okresie wakacyjnym zebranie miesięczne Koła Miejsc. PZZ. odbyło się w czwartek, 2 września o godz. 20-tej w sali Hotelu Francuskiego. Na zebraniu tym referat pt.: „Wewnętrzna polityka Niemiec hitlerowskich" wygłosił przedstawiciel Dyrekcji, prof. Józef Jasiński. Referat omówił wszechstronnie wewnętrzne zagadnienia Niemiec, szczególną uwagę poświęcając trudnościom na polu gospodarczym. Następnie omówiono szereg zagadnień natury organizacyjnej. M. in. zdano sprawozdanie z akcji kolonijnej. Przy omawianiu programu prac Koła na najbliższy okres czasu, szczególną uwagę poświęcono akcji popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła. Obecnych na zebraniu było 140 osób.

ARNIM O. HUBER

CIECZKA Z RAJU

AUTORYZOWANA ADAPTACJA JERZEGO PLEWINSKIEGO

35) —o—

Znaleźć go nie było łatwo, jakkolwiek port Wrangla jest małą mieściną, w której mieszka zaledwie kilkuset białych. Osborne zatkał swój cywilizowany nos i zapuścił się w cuchnące zaułki pomiędzy wędzarniami ryb, fabrykami konserw, podejrzanymi spelunkami i domami noclegowymi, wypełnionymi po brzegi ludźmi najrozmaitszych kondycyj, stanów i zawodów i barw skóry.

— Czy nie zna pan Bucskin-Dana? — zapytał jakiegoś przechodnia.

— Owszem, znam...

— Chciałbym wiedzieć, co się z nim dzieje?

— To, co zawsze: leży gdzieś pijany.

— Gdzie mianowicie?

— Albo ja wiem? Może wysypia się gdzieś w lesie, może wyjechał łódką na morze, wypadł i utopił się... Licho go tam wie!

Takich rozmówek Osborne przeprowadził już kilkanaście, przy czym parę razy o mało nie naraził się na awantury, niektórzy bowiem z zaczepionych brali go za wywiadowcę policji, a zawód ten nie cieszył się popularnością w zaułkach. Ale wreszcie natrafił na takiego, co mu odpowiedział:

— Biedny Dan leży tam, pochowany.

— Pochowany?! — zawołał Osborne przerażony.

— Biedaczysko, nie obawia się już bólu głowy...

Osborne poczuł się zupełnie zgnębiony. Nie przyszło mu do głowy, że jego rozmówca mógłby być równie dobrym przewodnikiem do „Nowego Raju", co i Buckskin-Dan; słyszał tylko o nim jednym.

Osobnik, z którym dziennikarz rozmawiał, był w doskonałym humorze, śmiał się i pokrzykiwał. Osborne'owi działało to na nerwy, nie mógł bowiem zrozumieć, by nawet na Alasce mógł ktoś ze śmiechem i żarcikami opowiadać o pochowanym nieboszczyku, który „nie obawia się już bólu głowy".

— Co w tym śmiesznego? — zapytał karcąco.

— Śmieję się na myśl, jak będzie wyglądał Dan, gdy zmartwychwstanie.

— Co takiego?!...

— No, gdy mu gaz wywietrzeje z głowy...

Mister Osborne na razie oniemiał, a potem sklął wesołka na czym świat stoi.

— Ale dlaczegoś pan mówił, że on się już nie obawia bólu głowy? — zapytał mimowoli zaciekawiony, gdy się już trochę uspokoił.

Tamten roześmiał się na cały głos i powtórzył:

— Pyta pan, dlaczego nie będzie go już bolała głowa?

— Tak, do stu piorunów!

— No, dlatego, że pogubił wszystkie gnaty.

— Pogubił kości?!...

— Skąd się tu pan, na Alasce, wziąłeś, skoro nie rozumiesz, gdy się mówi po ludzku?

— No więc wytłumacz mi pan, co to znaczy!

— Znaczy to po prostu, że głowa boli zwykle od przepicia, że zaś Buckskin-Dan pogubił gnaty, czyli przeputał wszystkie poskładane pieniądze, więc nie będzie mógł pić, a co za tym idzie, nie będzie potrzebował obawiać się bólu głowy.

— Aha — potwierdził Osborne — to bardzo interesujące!...

— No, widzisz, cudzoziemcze, i u nas na Alasce można się czegoś nauczyć — odparł tubylec nie bez dumy. — A teraz żegnam cię, gdyż obowiązki wzywają mnie gdzie indziej: muszę mianowicie spuścić lanie memu psu. Do miłego widzenia!

I poszedł bić psa, a mister Osborne pośpieszył na miejsce, gdzie według słów tubylca, leżał „pochowany" Buckskin-Dan.

Znalazł go pod stosem wilczych skór, pogrążonego w słodkim śnie, choć na jego obecność tam nie wskazywał żaden znak zewnętrzny i choć nie zwracał się już do nikogo o informacje. Osborne odrzucił ciążące na „zwłokach" skóry i zaczął silnie potrząsnąć ciałem, które wydawało jakieś niesamowite odgłosy. Spocił się dobrze, zanim wreszcie Buckskin-Dan splunął, podniósł się i zaklął:

— God damn it!... Son of a bitch!...

— Buckskin-Dan! — wołał go po imieniu Osborne, ale bezskutecznie. Rzekomy trup tylko klął i mruczał pod nosem. — Czkawka wstrząsała całym jego ciałem. — Słuchajże pan i odpowiadaj! — krzyczał dalej zrozpaczony dziennikarz. Czy znasz Freda Aubina?

Odpowiedział mu nowy atak czkawki.

Gdy atak przeszedł, Osborne zapytał znowu:

— Czy wie pan, gdzie leży „Nowy Raj"?

— ...leży nowy raj — powtórzył pijak bezmyślnie.

Osborne myślał już, że natrafił na jakieś fałszywe „zwłoki", gdy Buckskin-Dan zaczął się nagle gorączkowo macać po kieszeniach i rozglądać.

— Czy masz zamiar dać mi trzy tysiące dolarów? — zapytał prawie przytomnie. Osborne domyślił się, że sumę tę musiał mu obiecać Aubin.

— Dam trzy tysiące za doprowadzenie do „Nowego Raju" — odparł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pomiędzy dwoma frontami

Z wojny chińsko-japońskiej

W ZDOBYTYM TIEN-TSINIE.

Życie w Tientsinie powraca stopniowo do codziennej normy. Gdyby nie liczne posterunki japońskie, krążące po ulicach i przeprowadzające surową kontrolę wszystkich przechodniów cywilnych, którzy nie odważają się wychodzić bez dokumentów, mogłoby się zdawać, że wydarzenia ostatnich dni były koszmarnym snem. Jest jeszcze jeden obraz, który ludności chińskiej na każdym kroku uprzytamia tragiczną prawdę, to zburzone domy, podziurawione od kul karabinowych ściany, wyrwy w ulicach od bomb lotniczych. Na frontonie jednego z domów widnieją ślady kul od karabinów maszynowych ułożone w szeregu równoległych, prostych linij. Tu zabarykadowali się bohaterscy obrońcy miasta. O cienkie ściany uderzył grad kul. Od poddasza do fundamentów ciągną się równolegle, jakby pod linie podciągnięte, szczerby, widome znaki zaciętej walki, prowadzonej na śmierć i życie. Cała załoga domu wyginęła. Nikt nie prosił o pardon. Ranni żołnierze chińscy dobijali się sami, by nie wpaść w niewolę. Tientsin jest jeszcze jednym wymownym potwierdzeniem słów pewnego generała chińskiego, który oświadczył w tych dniach dziennikarzom zagranicznym, że tocząca się obecnie wojna jest naprawdę pierwszą narodową wojną Chin. To też nikt nie może przewidzieć, kiedy i czym się skończy. Teraz, gdy wrzawa wojenna pozostała daleko poza murami Tientsinu, otwierają się powoli sklepy.

UŚMIECH WSCHODU.

W nich, jak w spokojnym czasie, obsługują uśmiechnięci Chińczycy, zwinni i pracowici. Na twarzach przechodniów maluje się ten sam uśmiech, kryjący tajemnicę duszy człowieka Wschodu. Kiedy przechodzeń chiński, na surowe wezwanie patrolującego żołnierza, z uśmiechem podaje mu żądane dokumenty, nie wiadomo, co kryje się pod tym gestem, czy obojętność wobec brutalnej przewagi najeźdźcy, czy też pogarda dla tego skośnookiego pobratymca, który pod hasłem wyzwolenia ludów Azji niesie najstarszemu ich przedstawicielowi niewolę. A może uśmiech ten jest wykwitem tej świadomości, która żyje w umysłach chińskich od wpływowego polityka do najskromniejszego kulisa, że wszystko, co się dzieje dziś, jest przemijającym zjawiskiem, nad którym zatryumfuje niezniszczalność rasy chińskiej.

SWASTYKA NA ULICACH TIENTSINU.

Miasto od tygodnia jest pod okupacją japońską. Codziennie ulicami wśród dźwięków muzyki maszerują oddziały japońskie, podążające na front. Codziennie też odbywają się na ulicach miasta zbiórki Czerwonego Krzyża. Japońskiego? Nie. Na olbrzymich sześciennych puszkach, ustawionych na placach i w ruchliwszych punktach miasta, widnieją chińskie napisy i zdaleka już dostrzec można znak chińskiego Czerwonego Krzyża, swastykę, dwa skrzyżowane Z, znak słońca, wspólny wszystkim ludom Wschodu. Znana nam hitlerowska swastyka, z odwróconymi ramionami jest, według pojęć wschodnich, znakiem zniszczenia i śmierci. Chiny wierzą w swój znak słoneczny!

W Niemczech

brak inżynierów i chemików

„Frankfurter Zeitung" donosi, że w latach 1930—35 spadła liczba studentów na niemieckich wyższych szkołach technicznych do połowy a zapisy do jednej trzeciej. Przymusowa praca i służba wojskowa zatrzymują studenta na 2 i pół roku przed ukończeniem studiów. Dlatego już dziś brak w przemyśle 5.000 inżynierów. Do 1942 roku będzie przy stanie 250.000 inżynierów brakowało 30—35.000 inżynierów. Liczby te mówią wiele. Podobnie przedstawiają się sprawy i wśród chemików. Już obecnie na wyższych szkołach uwidacznia się brak profesorów i asystentów.

Czy Niemcy w Polsce są elementem lojalnym?

Na to pytanie musimy, niestety, odpowiedzieć przecząco. **Zuchwalstwo i buta Niemców, szczególnie na naszych ziemiach zachodnich, przekracza ostatnio dopuszczalne granice.** Przeglądając kronikę wydarzeń za miesiąc sierpień br. trudno uwierzyć, że grupa, licząca zaledwie 9% ogółu ludności w trzech województwach zachodnich, może dopuszczać się, prawie codzień, jakiegoś wykroczenia z pobudek nienawiści do narodu i państwa polskiego.

Tak jest; jednak niech mówią za nas fakty:

1. VIII. W wielkim zjeździe śpiewaków niemieckich we Wrocławiu brały udział m. in. chóry niemieckie z Polski, liczące ponad 1.000 osób. Ze sprawozdań prasy niemieckiej dowiedzieliśmy się, że **„200 osób krzyczało chórem: Łódź pozdrawia Wrocław".**

Nasuwa się pytanie: nasza polska Łódź pozdrawia Wrocław? Nie, to jeszcze jedna bezczelność naszych polskich obywateli.

2. VIII. Za usiłowanie przekroczenia granicy państwa w sposób nielegalny skazał Sąd Grodzki w Chodzieży w dniu 28 lipca b. r. Waltera Krügera i Ernesta Leidmana z Konina na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów postępowania. Za ten sam czyn odpowiadali Fryderyk Renz i Walter Kussmann z Dziembowa. Sąd skazał ich również na dwa tygodnie aresztu.

6. VIII. 31 lipca niejaka Köller Maria, zamieszkała w Halle (Niemcy), usiłowała przemycić z Polski do Niemiec w okolicy Trzciela kwotę 1.100 marek niemieckich. Przemytniczkę zatrzymała straż graniczna, konfiskując pieniądze. Köller przebywa obecnie w więzieniu śledczym.

Sąd grodzki w Zbąszyniu rozpatrywał sprawę niejakiego Meissnera i Minkego z miejscowości Paproć w powiecie nowotomyskim, oskarżonych o nielegalne przekroczenie granicy w kierunku do Niemiec z zamiarem ucieczki z Polski.

10. VIII. Podczas meczu piłki ręcznej między K. K. S. Pogoń a niemiecką drużyną I. V. „Vorwaerts" Katowice gracz niemieckiej drużyny Nehring wyraził się pod adresem graczy Pogoni: „Ihr polnische Schweine".

14. VIII. Policja ujęła 3 Niemców z Tarnowa Podgórnego, którzy usiłowali przekroczyć granicę polsko-niemiecką. U jednego z nich, Ohlenberga, znaleziono zapiski, z których wynikało, iż trudnił się werbunkiem Polaków do Rzeszy w powiatach: nowotomyskim, obornickim i poznańskim.

20. VIII. W dniu obchodu Święta Żołnierza członek Volksbundu i Jungdeutsche Partei, Karol Urbisz zerwał w Wodzisławiu bramy triumfalne, ozdobione emblematami narodowymi, po czym pociął je nożem i połamał w kawałki.

20. VIII. Na sesji wyjazdowej w Ostrzeszowie Sąd opublikował wyrok w sprawie dewizowej. Kierownik niemieckiej spółdzielni rolniczo-handlowej, Bartelt, został skazany na 1 rok więzienia.

21. VIII. W Wielkiej Klonii, pow. Tuchola, policja wykryła u niejakiego Milkego kilka naboi do karabinu „Mauser", pistolet, maskę gazową, dubeltówkę, parabellum — rzekomo pochodzące z czasów wojny światowej. Sąd okręgowy w Chojnicach skazał Milkego na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

22. VIII. Sąd okręgowy w Gnieźnie skazał Ernsta Hencherta i jego matkę, Joannę, za lżenie narodu polskiego i grożenie zabiciem — każdego z nich na łączną karę po 4 miesiące aresztu.

26. VIII. W Wielkich Hajdukach Niemiec Matyssek zakłół nożem powstańca śląskiego Kwaśnioka, który zwrócił Niemcowi uwagę na niewłaściwość witania pozdrowieniem hitlerowskim.

Nie święci garnki lepią

Wizyta w zakładzie ceramicznym „Mat" Edwarda Matuszczaka w Małej Dąbrówce

Na tegorocznym Tygodniu Gór w Wiśle na wystawie przemysłu ludowego i domowego społeczeństwo śląskie miało sposobność zapoznać się z wyrobami ceramicznymi nowo zorganizowanego zakładu ceramiki ludowej i artystycznej znanego artysty malarza Edwarda Matuszczaka.

Ceramika ta była oryginalna w swej formie i inwencji polewowej, że przypominała najlepsze okazy garncarstwa ludowego. Trudno było wprost się oderwać od tego stoiska.

O istnieniu Zakładu p. Maruszczaka dowiedzieliśmy się dopiero na Tygodniu Gór. Zainteresowani tym zjwiskiem udaliśmy się do Małej Dąbrówki, gdzie w zabudowaniach likwidowanej kopalni „Jerzy" zastaliśmy pokalanego gliną przy pracy mistrza, — człowieka młodego z iskrzącymi się oczyma.

Rozmowa idzie gładko. Chcemy zapoznać się bliżej z pracownią, jej celami i twórcą. P. Matuszczak właśnie jest zajęty jakimś dziwnym misterium, mieszaniną różnego rodzaju tlenków i malowaniem już wypalonej na czerwono płaskorzeźby z Matką Boską Częstochowską w ramce również wykonanej z gliny.

Padają pouczenia o skombinowanym procesie wytwórczym. Garnek i ceramika nie jest rzeczą taką prostą. Trzeba być nie tylko artystą, ale także chemikiem, technikiem i robotnikiem w jednej osobie. Najmniejsze zaniedbanie może spowodować niepowetowane straty.

Zaczyna się od gliny. Wybór gliny nie jest łatwy. Górny Śląsk nie ma odpowiedniej gliny nadającej się dla celów artystycznych. Gliny lepsze sprowadza się więc z dalekich stron np. z Suchedniowa kieleckiego lub z okolic Bielska itd. Glinę należy zlasować, spiesować, wyrobić jak ciasto. Każdy sztunek wymaga innego wyrobu gliny

Udajemy się z pracowni artysty stanowiącej równocześnie laboratorium do pracowni garncarskiej.

Spotykamy tam inteligentnego chłopaka z okolic Gorlic, wyrabiającego właśnie na kole bajeczny wprost w formie wazon na kwiaty. Forma ta rośnie w mgnieniu oka. Glina przy ruchu kołowym nabiera dziwnych przeobrażeń, zanim dochodzi do konkretnej i ostatecznej formy.

Procesowi temu przypatruje się łakomie przez niskie okna pracowni gromada dzieci.

P. Matuszczak nie ma słów uznania dla swego pracownika. Pochodzi on ze starej rodziny garncarskiej, pracującej w tej dziedzinie od wieków z dziada pradziada. Pokazuje nam oryginalne prace tego garncarza, a to świątki, figurki i zwierzęta. Uderza w nich prostota i prymityw w najlepszym tego słowa znaczeniu, przypominający starą sztukę romańską. P. Matuszczak wystrzega się jak ognia wpływania na indywidualność garncarza i szanuje jego inicjatwę. Obawia się bowiem, by nie uległ wpływowi obcych.

Oglądamy suszarnie, magazyny i piece. Cały ten interesujący i pełen nadziei warsztat został zorganizowany przed dwoma miesiącami. Eksponaty wystawione w Wiśle pochodziły z pierwszych wypałów.

W magazynie widzimy olbrzymi zasięg zainteresowań i bogactwo form.

Od prostej doniczki, garnka na mleko, odkurzaczy do uli, różnych drobnych i prostych przedmiotów użytkowych przechodzimy już do ozdobnej użytkowej ceramiki. Dzbany, talerze, podstawki na owoce, różne komplety stołowe, popielniczki, flakony, cukierniczki, maselniczki i dziesiątki innych przedmiotów.

Nie ma tu miejsca jakaś banalna pospolita forma. Wszystko niezwykle pomysłowe i oryginalne. Efekty polewowe tego młodego warsztatu nie muszą się wstydzić przesławnych ceramik wiedeńskich i niemieckich. Efekty te w wielu wypadkach są pełne poezji, subtelności a nawet wyrafinowania.

Na dalszych półkach mamy już do czynienia z figurkami i płaskorzeźbami. Stoją hurmem konie, kogutki i różnego rodzaju zwierzątka. Na wystawie w Wiśle cieszyły się one niebywałym wprost powodzeniem. Wakacyjny kurs sztuki odbywający się właśnie w Wiśle rozchwytał je momentalnie.

Bajecznie się prezentują świątki i płaskorzeźby przedstawiające głównie sceny biblijne.

Nabieramy szacunku dla dokonanego w tak krótkim czasie wysiłku artysty.

Spowiada się p. Matuszczak ze swych planów. Dotychczasowe zwykłe piece garncarskie nadają się — mówi — jedynie do wypalania rzeczy użytkowych i prymitywnych. Dla uzyskanie lepszych wyników niezbędne są piece muflowe. Do budowy tych pieców p. Matuszczak w najbliższej przyszłości przystępuje. Będzie się starał p. Matuszczak wprowadzić na Śląsk modę na wzór Krakowa i starych miast Polski, by każdy nowy dom czy willa miała swe godło np. „Pod Baranem" — „Niedźwiedziem" itd. Godła takie pracownia p. Matuszczaka będzie projektować i wykonywać techniką majolikową.

P. Matuszczak wierzy w przyszłość swego zakładu. Społeczeństwo zaczyna się już interesować zakładem. Wpływają zamówienia z najrozmaitszych dziedzin. Sportowcy, którym już znudziły się banalne odlewy gipsowe czy w bronzie chcieliby na nagrody rzeczy ceramiczne.

Szereg kupców zamawia już popielniczki oryginalne na podarunki dla klientów.

Komu już zbrzydła banalność masowej produkcji zwrca się do Dąbrówki po pomysły i rzeczy nowe, „nieopatrzone".

Jesteśmy świadkami niezwykle komicznego wydarzenia. Wpada do p. Matuszczaka robotnik, mieszkający w pobliżu z ciekawymi wymówkami, że od czasu kiedy powstała pracownia ceramiczna na kop. „Jerzy" dzieci naszego robotnika i jego sąsiadów nic nie robią innego jak tylko cały dzień lepią figurki z gliny. Oczywiście walają się przy tym niemożliwie i matki nie mogą się domyć i doprać amatorów ceramicznej sztuki.

P. Matuszczak pokazuje nam kilkanaście charakterystycznych figurek wykonanych przez dzieci. Są one naprawdę oryginalne i znać już na nich wpływ nowego środowiska artystycznego. P. Matuszczak obiecuje właśnie wypalenie, szeregowi młodych ochotników kunsztu ceramicznego — ich tworów. Uciecha i radość ogromna.

Napływ kandydatów na współpracowników do Zakładu olbrzymi.

Wyrażamy p. Matuszczakowi uznanie, że zabrał się w praktyczny sposób do zorganizowania zakładu. Jeden z kupców katowickich opowiadał nam, że sprowadza corocznie ceramiki ozdobnej z Niemiec za z górą 30.000 zł. Dlaczego choćby część tej kwoty nie może pozostać w kraju.

Pytamy się p. Matuszczaka o przeszłość. O tym jednak napiszemy osobno. Wspomnimy tylko, że p. Matuszczak jest członkiem towarzystwa polskich artystów „Sztuka", grupującej Weissów, Akentowiczów, Mehoferów i Dunikowskich. Ci starzy koryfeusze sztuki polskiej zaprosili do swego grona jedynie dwóch młodych artystów, by idea tej organizacji wytyczona przez Stanisławskiego i Wyspiańskiego nie zamarła. Do tych właśnie artystów należy p. Matuszczak i Borysowski.

P. Matuszczak jest jedynym znawcą i wykonawcą mozaiki w Polsce.

Przy pożegnaniu p. Matuszczak prosi nas o zaznaczenie, że jego zakład zawdzięcza swe powstanie szczerej i ofiarnej pomocy Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach i jego prezesa, sędziego dra Stanisława Kipty.

Cieszymy się mocno, że ktoś zaczął lepić na nowo garnki na Śląsku i że robi to dobrze i pięknie.

Nie święci bowiem garnki lepią.

1.30) (Ciąg dalszy).

słowach Thenardiera, w ich tonie, w ruchach, w spojrzeniu niemal iskry krzesącym z każdego słowa, przebijało w tym wybuchu przewrotnej natury, obnażającej się w tej mieszaninie przechwałek i poniżenia, pychy i małości, ścieklości i głupoty, w tym zamęcie słusznych żalów i fałszywych uczuć, w tym bezwstydzie człowieka niegodziwego, lubującego się w rozkoszach gwałtu, w tym bezczelnym obnażeniu szkaradnej duszy, w tym poplątaniu wszystkich cierpień, pomieszanych z wszystkimi nienawiściami; — coś, co było ohydne jak zło, a dojmujące jak prawda.

Ów zaś mistrzowski obraz, malowidło Dawida, którego nabycie ofiarował panu Białemu, nie był niczym innym, (co czytelnik zgadł już zapewne), tylko szyldem dawnej jego garkuchni, malowanym, jak to sobie przypominamy, przez niego samego. Był to ostatni szczątek, ocalony z rozbicia się jego w Montfermeil.

Ponieważ Thenardier przestał wreszcie zasłaniać Marjuszowi, mógł tedy przypatrzeć się teraz obrazowi, i w tej bazgraninie rozpoznał rzeczywiście jakąś bitwę, tło z dymu i niby jakiegoś człowieka, który niósł drugiego na plecach. Miał to być Thenardier i Pontmercy, sierżant, zbawca i pułkownik ocalony. Marjusz czuł się jak pijany; obraz ten zdawał się w pewnym względzie wskrzeszać jego ojca; nie był to już szyld karczmy w Montfermeil, było to raczej jakieś zmartwychwstanie. Zdawał się tam znagła otwierać grób, z którego wstawało widmo. Marjusz słyszał wyraźnie tętna swe w skroniach, a w uszach grzmot dział z pod Waterloo; jego ojciec krwią zbroczony, niewyraźnie namalowany na tych złowieszczych deskach, przerażał go, i zdawało mu się, że ta niezgrabnie nakreślona postać spoglądała nań uważnie.

Thenardier, nabrawszy znowu tchu, wlepił w pana Białego swoje krwawe źrenice, i rzekł mu krótko i węzłowato.

— Cóż tam masz do powiedzenia, nim się na dobrze zabierzemy do ciebie?

Pan Biały milczał. Pośród tego milczenia ochrypły głos rzucił z korytarza to złowrogie szyderstwo:

— Jeżeli tam będzie trzeba rąbać drzewo, to już ja od tego.

To człowiek z obuchem tak się rozweselił.

Jednocześnie ogromna twarz, najeżona i brudna, ukazała się we drzwiach, rozdziawiając się okropnym śmiechem, który ukazał szereg, nie zębów, ale kłów.

Była to twarz człowieka z obuchem

— Dlaczego zdjąłeś maskę? — krzyknął na niego Thenardier z wściekłością.

— Żeby się śmiać — odpowiedział człowiek.

Od niejakiego czasu pan Biały zdawał się uważać i śledzić wszystkie ruchy Thenardiera, który, zaślepiony i olśniony własną wściekłością, chodził tam i z powrotem po swojej jaskini, ze swobodą człowieka, wiedzącego, że drzwi są strzeżone, że trzyma w zbrojnej dłoni człowieka bezbronnego, że jest w dziewięciu przeciw jednemu, przypuszczając, że Thenardierowa liczyła się tylko za jednego człowieka. Przemawiając do człowieka z obuchem, zwrócił się tyłem do pana Białego.

Pan Biały skorzystał z tej chwili, odepchnął nogą krzesło, pięścią stół i jednym skokiem, z cudowną zręcznością, zanim Thenardier miał czas się odwrócić, był już u okna. Otworzyć je, wskoczyć na nie, przerzucić nogę, było dziełem jednej chwili. Był już napół nazewnątrz, kiedy sześć potężnych pięści schwytało go i gwałtownie wciągnęło napowrót do izby. Byli to trzej tak zwani węglarze, którzy się sprawili w ten sposób. Jednocześnie Thenardierka porwała go za włosy.

Na rejwach, jaki się wtedy zrobił, inni bandyci zbiegli się z korytarza. Stary, który siedział na tapczanie i który się zdawał pijany, zlazł ze swojego legowiska i przyszedł także, zataczając się z młotem od rozbijania kamieni w ręku.

Jeden z pomiedzy poczernionych ludzi, na którego twarz pomazaną nieco mocniej, padało światło, i w którym Marjusz pomimo zaczernienia rozpoznał Panchauda, zwanego Wiosennym i także Urwipołciem, podniósł ponad głową pana Białego rodzaj krótkiej żelaznej pałki, mającej na obu końcach kule z ołowiu.

Marjusz nie mógł się oprzeć temu widokowi. — Ojcze mój! — pomyślał — przebacz mi! — I palec jego poszukał kurka pistoletu. Miał wypalić, kiedy nagle dał się słyszeć głos Thenardiera.

— Ani się ważcie zrobić mu co złego!

Ten rozpaczliwy wysiłek ofiary, zamiast rozwścieczyć bardziej Thenardiera, uspokoił go. Znajdowało się w nim dwuch ludzi: człowiek dziki i człowiek zręczny. Aż do tej chwili w upojeniu triumfu, wobec zdobyczy powalonej na ziemię i nie dającej znaku życia, przemagał człowiek dziki; ale kiedy ofiara poczęła się szamotać i zdawała się chcieć stanąć do walki, człowiek zręczny wyszedł na jaw i wziął górę.

— Ani się ważcie robić mu co złego — powtórzył — ani się domyślając, że podobnie jak tymi słowami powstrzymał swoich wspólników, zatrzymał także pistolet gotowy dać ognia. Istotnie, odezwanie się to, w mgnieniu oka zmieniło także zamiary Marjusza, dla którego w ten sposób znikła konieczność działania natychmiastowego i który wobec tej nowej zmiany uznał za właściwe wstrzymać się jeszcze. Kto wie, czy nie zajdzie jeszcze coś takiego, co go uwolni od okropnej konieczności wydania na zgubę ojca Urszuli, albo zgubienia zbawcy pułkownika?

Wszczęła się herkulesowa walka. Jednym uderzeniem pięści w sam środek piersi pan Biały zwalił z nóg starego złoczyńcę na podłogę, potem dwoma uderzeniami ręki na odlew położył dwuch innych wspólników i na każdym postawił kolano; nędzniey rzężeli pod tym ciężarem, jakby pod brzemieniem młyńskiego kamienia, ale czterej inni porwali straszliwego starca za obie ręce i za kark, i trzymali go przygiętego ponad dwoma powalonymi węglarzami. W ten sposób, będąc panem jednych, ale poskromiony przez drugich, gniotąc tych, których miał pod sobą, a sam zdławiony przez tych, którzy byli nad nim, daremnie się szamocąc z przemocą, która się nad nim nagromadzała, pan Biały ginął pod straszliwym nawałem złoczyńców, jak dzik pośród skowyczącej kupy kundlów i ogarów.

Zdołali wreszcie powalić go na tapczan najbliższy okna i tam go opanować Thenardierka nie puściła jego włosów.

— Nie mieszaj się — powiedział Thenardier. — Podrzesz chustkę!

Thenardierka usłuchała, ale jak wilczyca, która słucha wilka, z mruczeniem.

— A wy — rzekł Thenardier — przetrząśnijcie mu kieszenie.

Pan Biały zdawał się zaniechać oporu. Przeszukano mu wszystkie kieszenie; nie miał nic więcej przy sobie, tylko skórzany woreczek, w którym było sześć franków, i chustkę do nosa.

Thenardier włożył chustkę do swojej kieszeni.

— Jakto? Niema pugilaresu? — spytał.

— Ani nawet zegarka — odpowiedział jeden z robotników. — Ale to tęgi gracz — mruknął brzuchomówczym głosem człowiek z zamazaną twarzą, trzymający ogromny klucz w ręku.

Thenardier poszedł do kąta za drzwiami, i wziąwszy tam pęk sznurów, rzucił go im.

— Przymocować go do nogi łóżka — rzekł. I spostrzegając znagła starego, który od uderzenia pięścią pana Białego, został powalony na podłodze, i nie ruszał się:

— Czy Boulatruelle zabity? — spytał.

— Nie — odpowiedział Urwipołeć — pijany.

— Zmieść go do kąta.

Dwuch z pomiędzy węglarzy popchnęło pijaka nogami w kierunku kupy żelastwa.

— Na co ich tylu przyprowadziłeś ze sobą? — rzekł Thenardier cicho do człowieka z pałką. — Coś za dużo?

— Co chcesz? — odpowiedział tamten — kiedy wszyscy chcieli należeć do roboty. Pora niegodziwa, niema wcale zarobku.

Tapczan, na który pan Biały został powalony, był rodzajem szpitalnego łóżka, wspartego na czterech grubych kawałkach drzewa, zaledwie ociosanych. Pan Biały już się bynajmniej nie bronił, złoczyńcy silnie przytwierdzili go, stojącego, do podstawy tapczana najbardziej oddalonej od okna a bliższej komina.

Po ostatecznym ukończeniu tej roboty, Thenardier wziął krzesło i siadł na nim prawie naprzeciw pana Białego. Thenardier nie był już podobny do siebie: w parę chwil twarz jego przeszła ze stanu wyuzadnego szaleństwa do spokojnej i chytrej słodyczy. Marjusz z trudnością mógł rozpoznać w tym grzecznym uśmiechu biuralisty usta prawie bydlęce, które pieniły się przed chwilą. Oglądał z osłupieniem to fantastyczne i niepokojące przeistoczenie, i doznawał wrażenia, jakiegoby doznał człowiek, któryby ujrzał tygrysa, przemieniającego się w adwokata.

— Panie... — rzekł Thenardier.

I ruchem ręki oddalając złoczyńców, którzy jeszcze przytrzymywali pana Białego:

— Odejdźcie sobie — rzekł — bo ja mam do pomówienia z panem.

Wszyscy cofnęli się ku drzwiom; on ciągnął:

— Źle pan zrobił, łaskawy panie, że pan próbował wyskoczyć przez okno. Mógł był pan sobie złamać nogę. Teraz, jeśli pan pozwolisz, pogadamy z sobą spokojnie. Najprzód muszę panu udzielić spostrzeżenia, jakie zrobiłem, to jest, że pan jeszcze ani razu nie krzyknął.

Thenardier miał słuszność, tak było w istocie, — jakkolwiek ten szczegół uszedł uwagi Marjusza w jego wzburzeniu. Pan Biały zaledwie wymówił kilka słów przez cały czas, i to nie podnosząc wcale głosu, a nawet w pasowaniu się swojem z sześcioma złoczyńcami u okna zachował był najgłębsze i najosobliwsze milczenie. Thenardier mówił dalej:

— A przecież, gdyby pan trochę zawołał o ratunek, nie uznałbym tego wcale za niestosowne. — Ratujcie, bandyci! — to się zwykle mówi w takim razie, i co do mnie, nie byłbym się bynajmniej w tem obraził. Jest to rzecz dość naturalna, że człowiek robi nieco hałasu, kiedy się znajduje pośród osób, które w nim nie wzbudzają dostatecznego zaufania! Gdyby pan był to zrobił, nie moglibyśmy mu nawet mieć tego za złe. Nie bylibyśmy nawet panu wpakowali knebla w gębę. I zaraz ci powiem dlaczego. Oto, ta izba jest całkowicie głucha. Nie ma ona żadnych innych przymiotów, ale ma ten jeden. To jest istna piwnica; możnaby tu strzelić z armaty, a najbliższemu odwachowi zaledwieby się to zdało chrapnięciem pijaka. Tu pękająca bomba zrobiłaby zaledwie — paf! grzmot zaś zaledwie — pęc! Jest to mieszkanie bardzo wygodne. Ale koniec końcem, nie krzyknąłeś pan ani razu, dobrze to jest bardzo serdecznie panu tego winszuję, i szczerze panu powiem, jaki z tego wywodzę wniosek: Łaskawy panie, kiedy kto krzyknie, kto wtedy przybywa? Policja. A tuż za policją, co? Sprawiedliwość. Otóż, ponieważ pan nie krzyczał, to zdaje się dowodzić, że wcale nie

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W Rydze odbyło się uroczyste doroczne święto t. zw. „Dożynek Łotewskich", przy udziale około 200 tysięcy włościan z terenu całego kraju. Na zdjęciu naszym moment wygłaszania przemówienia przez Prezydenta Łotwy dr Ulmanisa.

TABELA LOTERII

z dnia 9 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5000 na nr.: 6376

Zł. 50.000 na nry: 12225 54692

Zł. 10.000 na nr.: 32434

Zł. 5.000 na nry: 7823 94310 189389

Zł. 2.000 na nry: 12332 33119 47842 49718 67764 93122 93220 108333 108875 109634 167126 162682 172883 182258 194835

Zł. 1.000 na nry: 10797 16661 20910 47751 49529 55390 56390 57216 72769 70882 71935 71862 76396 82008 83074 90904 95453 100542 103111 123092 126420 130529 136830 136439 150630 154622 161697 167249 175623 179261 189563 ?

Wygrane po 200 zł

392 442 1198 1250 26 1385 444 591 30 797 66 86 2001 17 105 214 362 14 402 5 859 87 918 3374 419 4023 16 112 9220 911 17 479 87 582 837 942 5320 442 782 895 76 97 6063 100 253 62 372 39 468 78 797 846 941 7267 429 663 88 706 49 903 90 8208 429 37 579 734 47 56 9078 129 247 71 364 585 632 965

10024 307 12 420 510 95 758 962 76 11014 24 157 499 580 81 638 89 938 51 72 84 12030 70 324 74 600 732 864 13057 92 97 123 266 588 14059 270 540 639 42 15005 369 224 74 489 775 811 16044 209 99 599 611 81 826 50 17202 87 777 872 918 18035 68 83 131 56 301 91 19026 86 237 66 96 425 13 70 527 663 72 88 779 98 806 937 6290

20157 292 603 82 702 21222 480 631 834 22032 315 32 70 400 583 682 23061 156 71 290 386 434 530 682 973 24049 71 89 367 931 62 25032 55 222 79 369 490 591 802 57 26229 307 572 27145 202 200 505 19 627 756 38 68 880 939 28011 223 50 98 355 830 755 74 873 950 29030 115 90 291 457 535 92 689 77 701 20 73 908 94

30052 102 23 245 365 713 880 31019 131 381 481 588 637 77 82 944 32036 601 822 26 83 33062 129 74 278 338 475 651 64 820 34138 61 246 94 322 411 637 961 35073 372 453 559 768 93 942 60 36145 3 62 838 534 707 13 990 37028 80 271 345 407 562 640 70 748 63 833 915 43

38063 94 116 318 66 412 776 99 39203 34 336 974

40178 85 378 462 717 70 41290 584 710 31 821 913 42021 125 51 61 403 582 88 755 882 43075 85 329 55 82 500 671 707 10 855 67 70 918 44180 230 87 696 722 45216 358 416 543 46 65 687 786 46031 195 98 272 308 28 74 422 81 526 880 771 47048 93 137 83 211 46 363 527 37 642 755 835 906 9 61 48116 201 595 617 83 850 929 65 77 91 49049 155 512 447 80 524 823 26 908 17 18 67

50069 370 84 97 585 696 701 5 88 899 910 51007 127 473 587 633 62 52020 26 200 440 778 858 72 84 993 53092 252 82 731 804 69 948 54037 67 125 333 459 92 569 675 738 933 71 55025 138 98 248 362 94 414 576 812 975 56075 96 108 33 237 385 640 717 77 87 913 88 57041 87 193 96 230 51 94 348 86 89 466 84 930 58143 392 427 548 68 631 61 732 865 944 59119 24 61 392 486 693 776 988

60064 70 168 335 478 619 83 707 16 924 47 61037 164 75 99 850 76 87 709 948 62072 187 238 77 405 39 42 598 954 63078 191 289 451 635 754 64000 9 81 137 81 96 298 321 479 675 788 953 91 65013 76 105 45 415 608 711 37 46 66055 152 508 58 714 819 928 67034 125 362 527 805 7 79 908 7 35 74 68105 45 47 239 378 466 15 72 87 696 952 69213 78 334 578 663 743 819

70043 146 254 379 527 862 69 905 51 62 99 71128 326 681 87 994 72142 44 45 202 96 379 73130 225 413 550 654 63 732 37 919 34 74018 98 264 404 32 46 94 511 42 683 794 826 75018 150 321 33 505 17 779 862 912

76033 244 32 705 43 937 89 77030 34 292 54 376 411 16 38 565 719 38 53 802 936 78006 30 123 293 96 367 68 441 535 701 879 79100 29 223 92 450 59 62 511 44 702

80116 26 214 60 84 329 610 88 831 967 81053 93 98 504 617 870 961 82017 54 62 224 388 461 77 829 950 83053 116 83 210 395 735 65 872 913 84009 201 464 594 662 66 998 85179 325 423 39 637 878 86038 91 98 395 639 57 72 934 78 87038 215 64 77 328 49 426 682 770 982 95 88127 67 71 221 487 607 19 767 89299 364 489 507

90223 318 79 507 30 32 751 56 900 90 91056 517 60 862 92003 393 475 520 827 93105 272 487 784 898 950 94034 284 303 51 485 533 35 930 95198 257 84 96 365 741 95 989 96108 81 227 56 334 606 888 97128 55 66 256 335 62 477 741 83 984 98001 4 15 44 148 54 78 86 223 638 99233 311 569 721 61 966

100008 58 76 340 424 524 642 704 813 908 31 101084 306 432 600 60 73 836 987 98 102033 47 54 162 97 258 88 95 307 26 489 574 793 811 947 74 103262 87 698 709 79 809 104043 54 116 232 402 68 69 87 99 542 49 78 607 942 105123 209 36 0544 728 80 106045 93 276 649 506 94 640 65 767 832 922 107020 89 217 311 25 91 644 91 987 98 108026 209 315 93 413 45 682 109020 61 91 96 169 268 404 522 84 619 759 869 961

110035 42 381 572 84 601 801 51 97 111018 398 457 84 593 665 719 980 112015 335 40 79 402 533 60 83 612 875 910 59 113314 824 87 88 994

114179 243 322 46 78 467 768 81 115150 250 381 451 607 3 78 738 59 845 116163 246 425 692 753 803 117211 335 797 118062 163 83 214 20 89 404 53 68 92 555 606 769 119003 131 202 337 444 760

120073 391 937 48 121038 10 217 86 366 533 637 877 122027 39 96 211 310 31 400 62 805 977 123062 267 302 535 71 729 124015 43 138 408 95 527 59 606 27 858 125019 303 564 717 44 843 77 959 126032 139 207 37 77 340 48 84 416 76 94 560 744 910 21 127193 95 214 88 700 34 128017 98 131 41 346 77 584 703 827 911 79 129208 301 458 526 40 89 850 86 942

130004 104 29 35 511 27 38 602 93 701 813 944 131050 223 328 484 514 749 935 94 132036 310 622 805 133030 79 117 822 340 62 747 884 134138 75 218 492 935 135168 300 89 570 84 631 703 33 810 973 74 136177 284 377 476 503 37 668 91 711 17 876 92 984 137062 138232 43 654 80 99 704 843 73 95 139029 45 79 344 502 64 750 847

140036 81 321 462 559 715 141015 192 293 531 918 142223 304 562 644 851 948 143007 325 46 663 821 27 79 97 946 144091 283 85 476 88 786 145021 54 107 267 380 403 536 735 98 810 951 59 146377 494 551 59 634 912 147433 34 575 734 56 64 970 148211 310 17 404 652 927 66 149024 81 500 663 97 764 963

150047 61 228 65 333 68 480 583 151000 149 409 46 49 87 838

152000 88 339 461 560 606 66 729 40 55 961 153124 48 201 4 442 530 744 73 847 154124 38 240 8 486 582 606 88 830 922 155195 276 380 411 524 55 616 755 156001 40 112 402 28 652 8 87 90 790 844 923 40 157230 306 7 450 943 76 158007 110 297 386 491 603 66 72 732 41 159048 125 433 667 848 52 67 84 926

160361 627 67 735 853 936 77 161092 348 63 92 634 63 738 55 162051 147 231 7 352 62 425 697 758 71 163133 299 732 164205 428 818 41 905 165356 487 98 522 46 64 706 7 804 929 52 166040 112 270 762 844 92 167107 69 557 913 94 168020 145 266 72 93 373 469 95 548 685 91 850 5 911 169010 654 716 958 76

170326 467 84 626 48 63 783 962 171060 205 45 89 361 452 767 844 79 172030 194 200 49 60 384 9 410 657 173080 175 352 482 538 653 8 742 808 174098 190 212 304 596 615 708 48 815 914 175000 144 518 627 745 834 919 49 176117 49 202 53 587 608 23 830 985 177048 228 343 560 633 84 178280 346 408 48 53 589 615 68 859 179089 280 97 308 443 508 738

180077 532 756 181296 418 182159 299 334 428 584 710 924 34 51 86 183097 127 201 311 844 62 79 184189 239 924 185053 212 434 520 81 617 49 797 186226 52 332 54 510 88 620 51 846 78 990 3 187198 297 349 421 34 514 708 52 884 960 188256 320 432 763 880 189069 130 469 665 733 821

190019 38 286 92 544 69 709 920 32 191042 211 341 54 452 642 72 719 53 994 192101 27 540 879 193105 210 95 399 956 194073 232 330 429 64 671 743 97 804 84

Ciągnienie III

Wygrane po zł 200

304 773 1245 334 878 2409 11 84 627 3022 111 289 632 40 4004 18 99 653 825 66 77 5130 386 729 58 66 6179 410 22 7304 65 623 947 8212 369 754 929 80 9216 308 12 87 606 721

10088 98 315 952 11156 602 821 63 96 901 12183 249 13288 14490 684 15134 37 82 905 60142 57 332 596 641 77 941 61757 930 62021 720 853 920 85 63264 542 854 84 64048 34 359 406 505 602 43 796 65189 444 98 514 739 811 905 66005 472 632 799 67000 38 167 592 99 835 68091 183 229 637 93 69118 300 35 475 569 628

70055 74 668 71110 335 522 842 85 72201 504 22 779 73337 753 74220 563 93 979 75022 186 979 76056 165 375 756 77330 401 675 724 78159 229 760 95 865 79004 266 888

80086 340 43 426 74 81035 89 323 97 409 624 851 82378 83572 656 84180 403 504 647 79 85123 307 838 86175 351 843 845 87007 22 367 400 4 625 857 61 76 88061 65 203 530 69 913 89460 772 957

90020 84 159 244 73 792 91134 81 266 357 485 697 859 86 972 92201 558 700 807 992 93338 94039 451 611 972 95097 148 96224 454 543 726 57 97009 158 62 352 407 643 934 98141 99 312 756 823 927 99286

100507 11 689 757 806 51 954 101122 824 967 84 102148 937 103158 502 948 104071 262 564 788 105402 759 843 959 106218 613 872 84 107182 319 570 699 866 108155 357 893 109247 532 53 699 805

110104 637 761 111699 869 955 71 112097 251 345 54 661 83 842 113179 304 612 744 922 114030 47 103 90 230 398 411 90 749 115171 303 93 495 507 53 86 808 16 52 116000 446 117080 182 546 701 925 118110 355 505 59 702 30 78 119192 412 541 702 851

120392 816 121401 522 122208 41 536 63 650 781 929 92 123019 61 89 272 458 553 699 789 124413 638 728 45 125039 70 205 654 823 126054 219 778 814 127458 819 901 9 128116 58 312 16 39 557 666 793 844 129125 40 580 600 907 68

130379 131038 434 651 707 23 896 132184 232 61 717 41 820 133133 72 312 492 612 835 88 134547 829 135039 357 428 562 653 782 940 136307 24 749 997 137405 621 827 69 138119 382 508 49 642 814 20 67 922 73 139095 156 546 614 58 92 839 58

140006 346 455 515 721 80 95 898 141139 225 28 91 432 814 44 142248 365 642 143160 232 363 509 144039 199 322 520 633 756 971 145182 447 146002 150 444 764 810 147384 463 630 743 67 148489 149107 29 618 44

150007 19 670 730 820 151072 92 111 61 243 350 514 22 36 47 152243 481 645 153817 154352 478 528 883 155191 156055 103 284 354 412 636 778 908 157181 225 851 158351 411 637 792 908 159027 269 474 526 59 603 920

160034 273 574 921 161020 106 77 631 922 162034 108 473 788 163129 833 39 164091 445 810 960 165103 923 35 166230 167022 891 168265 67 421 28 90 169137

170258 325 657 765 916 171469 530 172088 483 564 173138 218 342 423 588 654 991 174014 194 175001 275 368 831 75 177070 97 178358 93 437 179066 424 605 899

180418 607 931 181182 182383 423 521 908 183896 972 184028 81 937 185717 954 186722 933 88 187282 572 616 92 706 63 94 817 188059 515 49 91 785 883 189505 52 73 760

190053 411 617 875 191405 23 796 867 192038 124 417 45 675 717 193362 774 818 962 194077 100 202 416 580 660 800 82 904 95

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr.: 168399

Zł. 30.000 na nr.: 27305

Zł. 15.000 na nr.: 150056

Zł. 10.000 na nr.: 82614

Po zł. 5.000 na nry: 1533 81163 122518 142654

970 27409 751 854 28214 20 748 940 29059 239 469

30143 204 24 630 84 31110 307 575 650 32049 963 33815 34090 62 215 371 607 968 35061 345 411 47 86 580 621 766 975 36186 88 97 218 37181 233 343 421 602 990 38223 635 942 39164 335 504 789 915

40072 340 55 550 743 802 98 903 43 52 41451 52 532 601 67 812 42364 66 559 43182 247 466 633 733 44160 62 348 45072 696 826 46539 716 988 47149 461 832 48161 49022 192 257 394 424 31 50 593 771

50108 348 99 802 51044 84 291 535 990 52098 158 299 793 995 53079 188 507 54272 362 522 832 55384 528 56172 402 687 835 57075 695 58068 127 262 324 524 746 59030 67 175 527 694

60109 90 337 70 506 8 817 987 61103 864 986 62060 137 403 531 696 760 988 63008 20 600 842 75 64071 524 65381 602 56 772 854 66061 375 560 907 68 67004 140 376 709 68188 214 69231 317 502 714 907

70150 309 614 41 911 55 71133 231 83 561 808 972 72323 498 73491 635 819 84 984 74091 110 328 411 526 75093 222 54 449 651 837 76170 761 77319 729 48 54 864 956 78022 122 68 344 401 890 79109 845

80069 236 319 974 81145 48 247 96 444 598 82218 23 345 47 577 83322 472 607 61 812 84409 591 605 85074 101 721 74 903 19 86154 244 88004 15 511 89741 912 14

90039 229 94 382 802 91171 440 695 977 92111 16 313 422 537 760 948 93113 94086 319 910 95612 45 71 96204 12 34 683 893 97062 121 258 365 610 30 996 98064 204 562 76 99228 56 500 733

100121 643 101000 170 84 223 380 96 471 102229 334 684 103413 104000 98 145 50 218 54 419 659 935 105389 412 718 106604 894 107068 347 400 93 552 656 900 108139 222 516 934 109214 508 642 800 901 9

110052 266 503 36 732 111236 315 470 914 112059 221 71 94 744 113131 568 114303 419 530 75 647 963 115018 419 566 866 990 116057 353 896 117539 664 118024 277 633 752 898 119017 20 61 619 708

120414 860 958 121101 597 636 97 850 122144 395 609 37 84 782 896 901 8 123035 90 150 124161 853 79 125188 357 77 632 747 63 929 126229 415 580 806 127224 447 536 77 605 20 845 128673 992 129059 483 502

130369 874 131629 92 98 868 132000 275 133159 317 36 500 958 134133 871 916 135371 682 136406 550 905 137299 414 543 718 889 138048 168 519 139265 459 60 787 822

140043 296 141230 926 142351 966 80 143078 542 144441 729 145085 401 146318 718 147049 145 876 983 148454 73 601 149004 36 114 42 594 945

150606 24 721 36 811 90 151083 185 247 97 358 471 152005 128 230 471 531 153298 675 734 61 154098 192 322 621 772 872 155157 275 681 835 156329 462 583 657 157763 813 83 158066 388 654 992 159099

160113 620 745 161198 275 456 162301 442 671 163443 164518 721 165097 171 213 89 374 542 894 166157 627 871 168314 455 600 978 168929 304 889 963 169426 733 70

170237 86 90 171161 212 492 845 49 172569 618 33 173090 296 829 174063 388 175200 447 176148 289 342 39 460 70 177000 82 90 172 235 768 178177 431 504 848 179159 64 529 604

180171 617 181358 487 182021 677 183037 58 79 825 184223 411 573 649 185100 13 366 186563 71 668 187201 6 670 86 188677 833 955 89 189088 335 477 549

190087 437 631 770 191339 91 559 626 57 749 192374 446 193306 470 867 194013 140 42 281 433 519 856 959

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2

Chorzów I, Wolności 26 **Bielsko, Wzgórze 21**

HUMOR

NA MAŁEJ STACJI.

I chłopiec: — Janek, podsadź mnie trochę, to popchnę zegar o pięć minut naprzód

II chłopiec: — I co ci z tego przyjdzie?

I chłopiec: — Zobaczysz, jak się ludzie będą spieszyli do pociągu!

ZŁOŚLIWA.

Danser: — Mam bardzo mądrego psa. Choć nie umie mówić, jestem przekonany, że tyle wie, co ja

Danserka: — Przecież to nie jest dowodem mądrości tego psa.

NA WSI.

— Wiesz, ten nowy praktykant rolniczy chciał mnie wczoraj pocałować. Mówił, że jeszcze nie wie, jak smakuje pocałunek młodej dziewczyny.

— I cóż ty na to?

— Powiedziałam mu, że nie jestem rolniczą stacją doświadczalną.

MILE WSPOMNIENIE.

Ona: — Pamiętasz, Stasiu, że przed trzema laty pobraliśmy się.

On (wzruszony): — Czy miłe wspomnasz tę datę?

Ona: — O, tak! Wtedy jeszcze nie musiałam prosić się o każdą suknię...

LICYTACJA.

Na sali odczytowej prelegent przerywa wykład.

— Proszę państwa, chcę zakomunikować, że jeden ze słuchaczy zgubił portfel z pięciuset złotymi. Znalazcy ofiaruje pięćdziesiąt złotych.

Głos z sali: — Ja daję sto.

408 818 90 16323 39 410 62 748 86 9 18102 373 660 19684 76 843 982

20109 318 96 855 21006 292 608 63 88 22183 84 317 418 84 571 931 23348 620 9 779 883 24632 25270 819 985 26507 757 6 871 929 27002 43 546 28216 533 88 610 8 817 29033 159 258 378 401 96 606 93

30376 93 879 31047 345 400 636 74 9 895 32536 649 805 38 33468 580 641 56 90 34025 382 35054 511 781 840 62 970 36566 885 37073 169 206 39 427 33 585 635 83 38105 224 39643 724 48 887 935

40086 41087 259 620 81 793 969 4237 525 43345 506 44171 332 693 788 859 90 45128 313 632 814 46059 744 912 34 4713 544 92 639 894 48089 352 693 938 4917 202 357 64 95 938

50048 373 571 90 51588 797 913 5221 353 555 53138 91 666 726 72 816 54013 87 55149 76 210 515 660 56143 288 589 66 820 59 96 57000 503 708 58084 121 26

Po zł. 2.000 na nry: 9125 24429 29725 32 37501 53027 70017 99669 99777 105681 1239 160747 183306 184346

Po zł. 1.000 na nry: 3392 7677 26188 274 43326 43363 43711 48554 50791 53358 57439 6246 69952 81044 83584 88111 89073 89416 19173 104636 119312 119429 125033 128994 1520 152385 163464 167996 190662

Wygrane po zł 200

212 317 496 519 842 1511 626 59 2063 700 83 3942 4120 656 5063 339 716 6033 101 297 327 649 81 742 934 7037 435 533 91 8386 9173 208 367 526 98

10592 656 752 11030 12136 334 484 1309 14168 366 453 15021 428 579620 81 852 902 16783 17087 160 64 457 695 18259 867 19060 131 363 883

20167 209 70 346 641 737 21283 950

Ze śląskich kopalń i hut

Egzaminy kwalifikacyjne w przemyśle elektro-technicznym

Po myśli art. 42 zatwierdzonych statutów Korporacja przeprowadza egzaminy dla kandydatów, *którzy ukończyli 3—4 letnią naukę w zawodzie elektro-instalacyjnym.* Do egzaminu mogą się zgłosić uczniowie, których pryncypałowie są członkami Korporacji Koncesjonowanych Przemysłowców Elektrotechnicznych Wojew. Śląskiego w Katowicach. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem zarządu Korporacji w Chorzowie I, ul. Powstańców 22 na ręce starszego Korporacji p. Augustyna Szmatlocha. Do wniosku o dopuszczenie kandydata do złożenia egzaminu po ukończeniu nauki należy dołączyć: 1. własnoręcznie pisany życiorys, 2. umowę o naukę, zarejestrowaną w Izbie Przemysłowo Handlowej i w Korporacji, 3. zaświadczenie pryncypała, stwierdzające przebyty czas nauki, 4. odpis świadectwa ukończenia Przemysłowej Szkoły Dokształcającej, uwierzytelnione przez władzę. Jakkolwiek egzaminy te są dobrowolne, złożenie tego egzaminu jest bardzo pożądane, gdyż pracodawcy domagają się świadectwa złożenia egzaminu. Obowiązkiem każdego pryncypała jest wskazać terminatorowi na wartość tego egzaminu i zachęcić każdego ucznia do poddania się temu egzaminowi. *Poza tym Korporacja przeprowadza co kwartał egzaminy wstępne dla kandydatów, wstępujących na naukę w zawodzie elektro-instalacyjnym, w celu stwierdzenia jego podstawowych wiadomości. Pryncypałowie są zobowiązani przed przyjęciem kandydata na naukę zgłosić go do egzaminu wstępnego.* Stwierdzono fakt, że pryncypał przyjmuje ucznia na naukę a tymczasem tenże nie zakwalifikuje się na zdatnego ucznia w zawodzie elektro-instalacyjnym. *Egzaminy wstępne odbywać się będą już z dniem 1 października br.* Dla kandydatów, którzy po ukończeniu nauki wykazać się mogą szcześcioletnią praktyką w zawodzie elektro-instalacyjnym Korporacja przeprowadza egzaminy kwalifikacyjne, *mając na celu stwierdzenie umiejętności zawodowej do samodzielnego prowadzenia przemysłu instalacyj elektrycznych.*

Wybory do prezydium Rady Zakładowej na kop. „Szarlota"

Jak już donosiliśmy na kop. „Szarlota" w Rydułtowach odbyły się wybory do Rady Zakładowej. W dniu 8 bm. nowa rada zakładowa wybrała z pomiędzy siebie przewodniczącego w osobie Feliksa Kwiatkowskiego członka Zjednoczonych Związków Zawodowych.

Zakończony strajk

Trwający od dwóch tygodni strajk robotników oddziału ciągarek w fabryce Deichsla w Sosnowcu został przerwany. Robotnicy przystąpili do normalnej pracy. *Uregulowanie zarobków nastąpi w drodze pertraktacyj.*

Zjedn. Zw. Zaw. wygrały zatarg z firmą „Wap"

Donosiliśmy przed kilku dniami o zatargu jaki powstał pomiędzy Zjednoczonymi Związkami Zawodowymi, a firmą „Wap" w Mokrym Śl., zajmującą się gaszeniem wapna. Właściciele tej firmy zwolnili bezprawnie 10 robotników, należących do Zjedn. Zw. Zaw. rzekomo dlatego, że ci oddalili się na chwilę z miejsca pracy. Tymczasem sprawa ta w świetle prawdy wygląda następująco: Wspomniani robotnicy oddalili się na chwilę z miejsca pracy tylko dlatego, że pracując kilka godzin w miejscu otwartym w czasie ulewnego deszczu, przemoknięci byli do nitki, wobec czego postanowili się przebrać. Dla właściciela firmy był to powód do zwolnienia robotników. Wyglądało to na jawną szykanę. Pokrzywdzeni robotnicy odwołali się do inspektora pracy w Rybniku, który na konferencji w dniu 8 bm. przy udziale sekretarza ZZZ. Pielczyka i przedstawiciela firmy „Wap" zarządził przyjęcie zwolnionych 10 robotników z powrotem do pracy.

Zniesienie turnusów na kop. „Barbara"

W kopalni „Barbara", należącej do Skarbofermu, zniesiono ostatnio urlopy turnusowe i w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy przyjęto do pracy 30 robotników.

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla

W kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było na dzień 1 lipca br. rb. ogółem 74.462 robotników. W zagłębiu górnośląskim liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach, wynosiła 49.795 osób, w zagłębiu dąbrowskim zatrudnionych było 17.979 robotników, oraz w zagłębiu krakowskim ogólna ilość robotników w kopalniach węgla kamiennego na dzień 1 lipca rb. wyrażała się liczbą 6.688 osób.

Zatarg o płace na Przemszy

Przy Czarnej Przemszy (obok kopalni Mysłowice) prowadzone są prace nad usunięciem ziemi pozostałej z robót regulacyjnych Czarnej Przemszy oraz zmiany konfiguracji terenu nad Przemszą Między kierownictwem robót a robotnikami powstaje ciągły zatarg o płace. **Kierownictwo robót przeznaczyło akord, który jednak nie odpowiada robotnikom i żądają oni płac dniówkowych.** Zatarg trwa od dłuższego czasu, co odbija się ujemnie na pracy.

Wiadomości bieżące.

Piątek 10 września

Dziś: Mikołaja
Jutro: Jacka
Wschód słońca: 5,01
Zachód słońca: 18,04

WKŁADY W P. K. O. WZROSŁY W SIERPNIU O 5 MILIONÓW ZŁOTYCH.

(—) Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w sierpniu o dalsze pięć milionów złotych, osiągając w dniu 31 ubiegłego miesiąca ogólną sumę — 731,5 milionów złotych, łącznie zaś z wkładami czekowymi — 927,0 milionów złotych. — Równolegle ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu sierpnia wydano — 48.164 nowych książeczek, zatem ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. przekroczyła — 2.632.000.

NOWY ROK SZKOLNY W INSTYTUCIE MUZYCZNYM.

(—) Wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje codziennie Sekretariat (ul. Teatralna 7). Oficjalne otwarcie roku dla organistów na oddziale muzyki kościelnej odbędzie się 15 bm. o godz. 9 uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez ks. prof. Gajdę w kościele parafialnym w Wełnowcu. Wpisy do oddziału muzyki kościelnej codziennie w sekretariacie.

Dancing-Bar WOJKO
KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 8, I. P. TEL.344-20.
PROGRAM WRZESIEŃ
Atrakcyjne otwarcie sezonu Jesiennego 1937 r.
MARA-MI, znakomity duet damski
TRIO SANDECKICH, atrakcja taneczno-akrobatyczna
ELLEN SANDEE, tancerka scen zagranicznych
LILI GYULAI, urocza Węgierka
IGO KRAWOWSKI, słynny piosenkarz i kompozytor
ROMAN MESSING prezentu — his famous Jazz
Sensacja! THE BLUE MOON ENSEMBLE Sensacja!
W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCKI
Lokal otwarty do godz. 5-tej rano.

Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW PLEBISCYTOWYCH.

(—) W ub. niedzielę odbyła się konferencja organizatorów i mężów zaufania Stowarzyszenia Śląskich Pracowników Plebiscytowych w Katowicach przy bardzo licznym udziale członków. Po wygłoszonym przez prezesa Lubcsa referacie wywiązała się dyskusja, w której podnoszono pomiędzy innymi, że urzędy pośrednictwa pracy pomijają pracowników plebiscytowych, a zwłaszcza ich synów. Wszyscy zabierający głos podkreślali konieczność rozwinięcia działalności przez Zarząd Stowarzyszenia Śląskich Pracowników Plebiscytowych w tym kierunku, by przyjść ludziom tym z pomocą.

Tapety Walter
Katowice, ul. Młyńska 5

KURSY STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNIE.

(—) Izba Przemysłowo-Handlowa rozszerza w bież. roku szkolnym swoją działalność w zakresie prowadzenia własnych szkół zawodowych i kursów, otwierając kursy stenografii i pisania na maszynach, na których nauka trwać będzie przez 6 miesięcy, poczynając od 1 października br. Bliższych informacyj udzielają kancelarie szkół kupieckich Izby, a mianowicie: w Katowicach przy ul. Stawowej 6, tel. 308-25, w Chorzowie I, ul. Urbanowicza 15, tel. 407-72, w Tarnowskich Górach, ul. Zamkowa 5, tel. 541-85, w Mysłowicach, Pl. M. Piłsudskiego 3, tel. 221-37, w Rybniku ul. Piasta 24, tel. 11-48 oraz w Bielsku ul. M. Piłsudskiego 4, tel. 36-45.

ZŁODZIEJ W MIESZKANIU

(—) W południe 7 bm włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Marii Zwikowej w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej 13 i skradli ze szafy złoty zegarek damski, złoty pierścionek z brylantem złotą obrączkę ślubną, srebrną papierośnicę, 2 srebrne kieliszki oraz różne przedmioty, łącznej wartości 850 złotych.

NOWY KURS STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNACH.

(—) Towarzystwo Stenograficzne „Staszic" syst. Polińskiego w Katowicach rozpoczyna z dniem 9 września nowy kurs stenografii i pisania na maszynach. Wpisy przyjmuje się codziennie do 15 września br. od godz. 17—19 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej w Katowicach, ul. Szkolna 5. (o)

NIESUMIENNA KLIENTKA

(—) Kupiec Izak Lustgarten, kierownik firmy „Radiokoncern" przy ulicy 3 Maja w Katowicach doniósł, że 24 ub. m weszła do sklepu niejaka Maria Janochówna, która przedstawiając się za nauczycielkę, zakupiła aparat radiowy za 450 zł na spłaty miesięczne po 45 zł. Zakupiony aparat dostarczono na jej życzenie do mieszkania Konasza przy ul. Kościuszki 29 w Katowicach. Wymieniona dotychczas nie spłaciła żadnej raty i rzekomo wyjechała do Niemiec. Poszkodowany Lustgarten ponadto stwierdził, że ta sama Janochówna w dniu 30 ub. m. zakupiła w składzie futer Korony Lejzora w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej — kołnierz futrzany z lisa mongolskiego za 125 zł również na raty, przy czym wystawiła weksle, których w oznaczonym terminie nie wykupiła. Dochodzenia w toku.

TOREBKARZ

(—) 8 bm po południu około godz. 17, gdy wracała do domu Leopoldyna Masurowa zam. w Katowicach, przy ul. Mariackiej 36 — w bramie tego domu została zaczepiona przez nieznanego osobnika, który wyrwał jej torebkę damską i zbiegł. W czasie pościgu przechodnie zatrzymali uciekającego sprawcę w osobie Ryszarda Weisera z Wartogłowu, karanego 2-letnim więzieniem w Niemczech.

Kupowanie dusz dzieci polskich w Cieszynie

Z Cieszyna otrzymujemy następujące uwagi:

Wstrząsające wrażenie wywarły w opinii polskiej artykuły W. Śledzińskiego, który na łamach „Polski Zachodniej" zobrazował bezwzględność Niemców w stosunku do nikłych przejawów życia narodowego polskiego na Śląsku Opolskim. Równocześnie na terenie naszego Śląska spostrzegamy rozkwit prasy niemieckiej i masowy zalew kiosków przez pisma niemieckie.

O szkolnictwie polskim w Niemczech właściwie niema co mówić. Z wyjątkiem jednego gimnazjum w Bytomiu, które walczy z ciągłymi szykanami, reszta szkółek nie może w ogóle wchodzić w rachubę ze względu na nikłą ilość dzieci.

Jakżeż odmienny obraz przedstawiają szkoły mniejszościowe u nas. Szkoły te nie tylko kształcą dzieci niemieckie, ale nawet wynaradawiają młodzież polską, którą wpływowi i majętni działacze niemieccy kupują za buciki, ubranka i doraźne wsparcia, udzielane rodzicom, zależnym i niezdolnym do oparcia się kuszącym ich germanizatorom.

W bieżącym roku szkolnym jeszcze 70 dzieci w takim polskim Cieszynie uczęszcza do dwuklasowej szkoły mniejszościowej. Wszystko byłoby w porządku, gdyby to były dzieci niemieckie. Tymczasem nazwiska, pochodzenie rodziców i słabe opanowanie języka niemieckiego przez dzieci świadczą o tym, że **mamy do czynienia z tendencyjną robotą zmierzającą do systematycznego wynarodowienia i sztucznego podtrzymywania szkolnictwa niemieckiego, które dawno powinno było już zlikwidowaniu.** Oto garść nazwisk: Broda, Krzywoń, Kubień, Święczek, Cymorek, Hławiczka, Gabryś, Klimczyk, Stankiewicz, Gruszczyk itp. Kim są ci ludzie: oto są to drobni rzemieślnicy, służące i robotnicy. Pochodzą ci „rasowi" Niemcy z Zamarsk, Brennej, okolic Żywca itp. **Taki np. Fober Alojzy, robotnik miejski, syn kierownika polskiej szkoły w czysto polskiej wsi Zamarsk, pisywał rekursy do Ministerstwa W. R. i O. P., kiedy władze szkolne nie chciały się zgodzić na dopuszczenie jego trojga dzieci do szkoły niemieckiej. I dopiął swego ten komunalny pracownik, otumaniony przez tutejszych wpływowych szowinistów niemieckich, niegardzących karygodnymi sposobami przy tego rodzaju transakcjach.**

Albo drugi przykład: jeden z majstrów fabryki Rohn-Zieliński wysyła już dwoje dzieci do szkół polskich. Nagle zgłasza trzecie młodsze do szkoły niemieckiej. **Nie pomagają żadne perswazje!** Matka pochodząca z polskiej rodziny ze wsi Puńców, nauczywszy się szwargotać po niemiecku, ubzdurała sobie, że jej dzieci powinny kształcić się i wychowywać na Niemców! **Widocznie nasza dobroduszność i ślamazarność tak już rozzuchwaliła tych ograniczonych na umyśle ludzi, że śmią dopuszczać się zbrodni na duszy własnego dziecka.**

Spyta się ktoś, jak to możliwe: przecież ustawa nie dozwala na tego rodzaju praktyki. Niestety, wpływy niemieckie potrafią usunąć wszystkie przeszkody. W tych dniach odbywają się wpisy do przedszkola niemieckiego. Rodzice muszą dostarczyć t. zw. zaświadczenia niemieckości, które wystawia magistrat. **Otóż tak się zdarzyło, że zaświadczenia te podpisuje w czasie urlopu burmisrza, pierwszy wiceburmistrz „rodowity" Niemiec, p. Gabrisch (Gabryś!).**

Dwuklasówka niemiecka cieszy się czułą opieką możnych i wpływowych protektorów. **W porze jesiennej zwozi się wprost do szkoły worki z ziemiopłodami z Kończyc W. i tam odbierają sobie rodzice tę mamonę, za którą sprzedali swe dzieci.**

Nic więc dziwnego, że Niemcy cieszyńscy rozzuchwalają się coraz więcej. **W fabryce skór Kohna w odniesieniu do robotników używa dyrektor obelżywych epitetów w połączeniu z przymiotnikiem „polski", w Państwowych Zakładach Zamkowych majstrowie witają się rano, jak za czasów, kiedy chlebodawcą ich był arc. Fryderyk, słowami: „Guten Morgen"!**

Do dziś dnia właścicielami teatru i ślizgawki są Niemcy, kustosz wspaniałego Muzeum cieszyńskiego z trudnością wysławia się po polsku, a dzierżawca popularnej kawiarni „Central" jako też i kelnerzy nie potrafią jednego zdania wymówić poprawnie po polsku! Magistrat wynajmuje lokale bibliotekom i związkom niemieckim, chociaż czołowe organizacje polskie od lat daremnie zabiegają o jakąkolwiek ubikację!

Odpowiedzialni za ten stan rzeczy panowie grzeszą dziwną delikatnością i tolerancją i zawsze znajdą taki paragraf, który usprawiedliwi ich bezczynność. Widocznie nie poczuli nigdy na swej skórze brutalnej pięści niemieckiej, która w tej chwili wali z całą siłą w mizerne ostatki polskiej kultury na Śląsku Opolskim i Mazurach Pruskich!

„Set."

Wolna Szkoła Malarstwa im. Al. Gierymskiego w Katowicach ul. Kościuszki 26 rozpoczyna 15 września br. drugi rok istnienia

Katowice, 10 września.

Wszyscy, którzy mieli sposobność zwiedzić wystawę prac uczniów z końcem czerwca zeszłego roku szkolnego, zrozumieli poprzez doskonałe wyniki studiów uczniowskich, doniosłą rolę jedynej artystycznej szkoły na Śląsku. W zakres studiów tegorocznych wchodzi prócz ustalonych kursów malarstwa, rysunków oraz grafiki artyst. i użytkowej także kurs liternictwa, jak ważny dla współczesnych wymogów użytkowego rysownictwa. Nauki pomocnicze w formie wykładów z historii sztuki, anatomii odbywać się będą co tygodnia w lokalu szkolnym ze wstępem dla publiczności.

Szkoła wydaje świadectwa roczne oraz zniżki kolejowe dla uczniów z poza Katowic.

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat szkoły codziennie między 11—12 godz. przed południem.

Dzielny chłopiec uratował ojcu życie

8 bm. w godzinach porannych wydarzył się w gminie Syrynia pow. Rybnik, tragiczny wypadek, któremu uległ rolnik Józef Kaczyna. Wypadek nie przybrał tragiczniejszych skutków dzięki bohaterskiej postawie syna wspomnianego rolnika 14-letniego Karola. Wypadek miał następujący przebieg: Kaczyna zatrudniony był przy wydobywaniu żwiru z piaskowni własności gminy. W pewnej chwili obsunęła się ściana piaskowni i zwały piasku zasypały rolnika Kaczynę, który nie zdążył w porę odskoczyć w bezpieczne miejsce. — Nieszczęśliwy zdołał jeszcze wydać z siebie okrzyk „ratunku!". Okrzyk usłyszał syn zasypanego 14-letni Karol, który pasł w pobliżu krowy. Nie namyślając się długo, chłopiec pobiegł ojcu z pomocą. Chwyciwszy leżącą w piaskowni łopatę począł odgrzebywać zasypanego ojca. Dzielny chłopiec odgrzebał tyle piasku, że dostał się do głowy ojca, dając mu możność oddychania i ratując go przed uduszeniem. Następnie pobiegł chłopiec do wioski alarmując sąsiadów. Na miejscu wypadku zjawili się zaalarmowani rolnicy, którzy wyratowali zasypanego z opresji. Ofiarę wypadku musiano odwieźć do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. Życiu Kaczyny nie zagraża niebezpieczeństwo.

Niezwykły wypadek kolejowy pod Rybnikiem

Dnia 9 bm. pociąg osobowy na szlaku Katowice — Rybnik uległ niezwykłemu wypadkowi. Pomiędzy stacjami Rzędówka — Rybnik — Paruszowiec, w chwili gdy pociąg osobowy wymijał pociąg towarowy otwarły się w jednym z przedziałów 3-ciej klasy pociągu osobowego drzwi, z których wyleciała paczka większych rozmiarów. Ponieważ tory w wspomnianym miejscu są blisko obok siebie położone, otwarte drzwi zostały przez pociąg towarowy wyrwane. Drzwi przelatując pomiędzy wagonami pędzących w przeciwne strony pociągów wybiły kilkadziesiąt szyb w kilku wagonach oraz uszkodziły znacznie ściany dwu wagonów. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

DOSKONAŁE WYNIKI HARCERSKICH KURSÓW PŁYWACKICH.

(—) Ośrodek wychowania fizycznego głównej kwatery harcerek nad jeziorem Charzykowskim znajduje się już w końcowym stadium budowy. Ośrodek składa się z jednopiętrowego domu, przystani żeglarskiej z 30-metrowym pomostem oraz pływalni. W miesiącach letnich odbywały się w ośrodku kursy żeglarskie, pływackie i gier polowych. O wysokim poziomie wyszkolenia jaki uzyskują harcerki w tym ośrodku świadczyć może fakt, że w organizowanych na jeziorze Charzykowskim zawodach pływackich, zespół dziewcząt harcerek pobił w pływaniu na 400 mtr. drużynę męską.

JAK NALEŻY UBIEGAĆ SIĘ O STYPENDIA PRZYJACIÓŁ ŚL. MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

(—) Wojewódzki Komitet T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Katowicach (gmach Urzędu Wojew. Śląsk III piętro, pokój 731) zawiadamia wszystkich akademików - ślązaków, zamierzających ubiegać się w bieżącym roku akadem o pomoc materialną ze strony Komitetu (stypendia miesięczne i zasiłki jednorazowe), że odnośne podania winny być składane w terminie do dnia 31 października rb. Do podań należy dołączyć dowód pochodzenia z Śląska i braku środków własnych na pokrycie związanych ze studiami wydatków (świadectwo niezamożności). Nadto podania winny być zaopatrzone w opinię władz właściwej uczelni. Podkreśla się wreszcie, że podania należy nadsyłać tutejszemu Komitetowi za pośrednictwem tego Komitetu T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, na terenie działalności którego znajduje się uczęszczana przez petenta uczelnia. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela się w godzinach od 10 do 12 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

NAJECHANIE SAMOCHODU NA FURMANKĘ.

(—) 8 bm o godz. 21 kierowca samochodu osobowego Bernard Drabiński z Katowic w czasie jazdy z Chorzowa do Katowic najechał na jadącą w przeciwnym kierunku furmankę Jana Lichoty z Załęża. Wskutek najechania samochód został uszkodzony tak, że nie można go było użyć do dalszej jazdy, zaś przy wozie zniszczono dyszel i okaleczono poważnie konia. Wypadku w ludziach nie było. Woźnica jechał przepisowo prawą stroną ulicy.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Poprawa położenia gospodarczego rzemiosła śląskiego

Izba Rzemieślnicza w Katowicach wydała drukiem sprawozdanie za rok 1936: Ze sprawozdania tego wynika, że położenie gospodarcze poszczególnych grup rzemiosła w okręgu Izby poprawiło się naogół dosyć znacznie w roku sprawozdawczym. Obroty warsztatów (coprawda nie wszystkich rzemiosł) wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim wskutek polepszającej się zwolna koniunktury w górnictwie i hutnictwie oraz zwiększonego ruchu budowlanego.

Natomiast rentowność warsztatów wzrosła w niewielkim tylko stopniu, przy czym stosunkowo najlepsze wyniki zanotowano w rzemiosłach grupy budowlanej, a częściowo również drzewnej i metalowej.

Najlepszą stosunkowo rentowność miało w roku sprawozdawczym murarstwo i ciesielstwo, których obroty w zależności od obsługiwanych ośrodków wzrosły w niektórych przedsiębiorstwach do 70% w porównaniu z rokiem ubiegłym, następnie **ślusarstwo i stolarstwo budowlane, a ponadto blacharstwo i dekarstwo.**

Ogólny stan zatrudnienia w rzemiośle śląskim i jego zwiększenie się w porównaniu z okresem 1934 do 1935 ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	1934	1935	1936
Samodzielni rzemieślnicy	10.516	12.712	12.691
Czeladnicy, pomocn. i rob.	8.244	7.955	9.814
Uczniowie	5.930	6.246	6.877
Razem:	24.960	26.913	29.382

W roku sprawozdawczym nastąpiło zmniejszenie się liczby warsztatów nielegalnych.

Dowodem zwiększenia się liczby warsztatów legalnych w okresie sprawozdawczym w okręgu Izby jest poniższe zestawienie ilości wydanych w okresie ostatnich 3 lat kart rzemieślniczych:

Rok	1934	1935	1936
Ilość wydanych kart	5.462	10.577	12.148

W stosunku do innych województw rzemiosło śląskie odznacza się najwyższym procentem wydanych kart rzemieślniczych oraz wykupionych świadectw przemysłowych.

Organizacja rzemiosła śląskiego posunęła się w roku sprawozdawczym znowu o duży krok naprzód. Poza organizacjami cechowymi i istniejącym od szeregu lat **Związkiem Rzemieślników i Przemysłowców Woj. Śl. zorganizowane zostało Stowarzyszenie Czeladników Polskich oraz Centralna Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu na teren Woj. Śląskiego.**

W okresie sprawozdawczym prowadziła Izba nadal akcję zwalczania bezrobocia wśród rzemiosła. Na terenie samorządu rzemieślniczego organizowała Izba spółdzielnie, które starając się o zamówienia dla warsztatów swych członków, powodują zwiększenie się stanu zatrudnienia w rzemiośle.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przychodzi z pomocą śląskim spółdzielniom rzemieślniczym, nie tylko udzielając im zamówień na roboty i dostawy, ale również pożyczek na zwiększenie zatrudnienia i uruchomienie sklepów na wyroby rzemieślnicze.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również współudział instytucyj państwowych, komunalnych i społecznych w kontynuowanej przez Izbę tworzenia na Śląsku Kas Bezprocentowego Kredytu.

Śląsk na uroczystościach poświęcenia 150 samolotów w Warszawie

W dniu 26 września odbędzie się w Warszawie niecodzienna uroczystość. LOPP odda Panu Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi 150 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo zrzeszone w jej szeregach. Wspaniała ta uroczystość zgromadzi na lotnisku mokotowskim przedstawicieli LOPP. ze wszystkich stron Polski i wszystkich ofiarodawców.

Szczególnie licznie będzie reprezentowany na tych uroczystościach Śląsk. Wśród 150 poświęcanych samolotów, będzie 51 ufundowanych przez społeczeństwo, przemysł, samorządy śląskie.

Okrąg Wojewódzki LOPP. w Katowicach w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki organizuje na dzień pociąg popularny do Warszawy, którym udadzą się przede wszystkim delegacje ofiarodawców. Cena przejazdu w obie strony wynosi 11 zł, w co wliczony jest już wstęp na lotnisko. Po uroczystości poświęcenia samolotów nastąpią pokazy, w których wezmą udział wszystkie typy samolotów z pośród zakupionych a ponadto szybowce i motoszybowce.

Celem zapewnienia ofiarodawcom na zakup samolotów miejsc w pociągu popularnym Ośrodek Propagandy LOPP. przyjmować będzie zgłoszenia zbiorowe. Po otwarciu sprzedaży kart uczestnictwa w pierwszym rzędzie otrzymają je ci, którzy poprzednio złożyli zamówienia w Ośrodku.

Zuchwałość niemiecka w Hołdunowie

Piszą nam z Hołdunowa:

Tupet Niemców w Polsce prowadzi do tego, że zuchwale żądają, by urzędowo rozmawiać z nimi po niemiecku, na co dajemy następujący przykład:

Do szkoły publicznej w Hołdunowie (powiat Pszczyński) przyprowadziła przełożona sierocińca niemieckiego 2 dzieci i rozpoczęła rozmowę po niemiecku. Kierownik szkoły p. Wierzyński zwrócił grzecznie uwagę, że po niemiecku nie będzie rozmawiał. Na to zuchwała Niemka z krzykiem zabrała dzieci i pobiegła do pastora Uibla, który jest kierownikiem tegoż sierocińca i przepisuje dzieci ze szkoły polskiej do niemieckiej.

Pastor, nie zbadawszy nawet sprawy, napisał do p. Wierzyńskiego impertynencki list w którym między innymi pisze, że „przed chwilą była u mnie siostra przełożona ze skargą na pana, że pan nieprzyzwoicie ją przyjął, kiedy zgłosiła dzieci i nie mam zamiaru przesłuchiwać świadków nieładnego zajścia, bo jestem pewny, że siostra mi tego należycie i prawdziwie przedstawiła". „Jako kier. zakładu muszę panu wyrazić swoje oburzenie z powodu takiego traktowania, iż pan wie, że siostra nie włada językiem polskim". Dużo jeszcze napisał, dając przy tym dowód braku znajomości stylistyki nie tylko polskiej ale i ogólnej oraz braku znajomości ortografii i stylu.

Nadmieniamy, że wspomniana Niemka jest obywatelką niemiecką i jedząc dobry polski chleb nie chce mówić w Polsce po polsku, germanizując biedne polskie sieroty.

Czy były nadużycia w firmie TIC w Chorzowie?

Chorzów, 10 września.

Urząd Skarbowy w Chorzowie przeprowadził kontrolę ksiąg handlowych w firmie TIC w Chorzowie przy ul. Wolności. W czasie kontroli stwierdzono, że książki były prowadzone nieprawidłowo, a mianowicie zatajono dochód w wysokości 100.000 złotych i to na skutek niewłaściwego księgowania tej kwoty. Urząd Skarbowy ukarał właściciela tej firmy Słowika grzywną w wysokości 25.000 zł i buchaltera firmy Stawickiego również grzywną w wysokości 25 zł.

Sprawa stała się głośną w Chorzowie. — Przeciwko tej grzywnie zasądzeni odwołali się do Sądu Okręgowego w Chorzowie. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa pod przewodnictwem wiceprezesa Kleskiego. Powstał spór czy można było księgować kwotę 100.000 zł, która była długiem upadłej firmy TIC w Katowicach. Firma broni się, że zakwestionowana kwota figurowała na koncie długu upadłej firmy TIC w Katowicach i przeniesiona została na konto towarowe. Natomiast nie została ujawniona na koncie strat. Ponieważ spór jest poważny i wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, sąd zadecydował przekazać wszystkie księgi handlowe do zbadania rzeczoznawcom prof. Jendrale i inż. Nowakowskiemu w Katowicach, którzy wydadzą opinię fachową co do uzasadnienia nałożonej grzywny. Dopiero po nadejściu opinii odbędzie się ponownie rozprawa.

Z Katowickiego

DZIECI NA PÓŁKOLONIACH LETNICH W NOWEJ WSI.

(K) Od 1 lipca do 27 sierpnia br. zorganizowano przy Towarzystwie Ogrodów Działkowych i Przydomowych „Irys" w Nowej Wsi, półkolonie dla najbiedniejszych dzieci. 600 dzieci zorganizowano w 17 drużyn. Komitet pod przewodnictwem A. Aleksy, zajął się gromadzeniem funduszów. Miejscowi zaś lekarze: dr Sośnierz, dr Gałeński, dr Łysogórski i dr dent. Kołodziej przeprowadzali badania lekarskie wszystkich dzieci, zaś kierownik pedagogiczny p. Chowański zorganizował drużynowych, którzy wzięli udział w specjalnym kursie w. f. Z 2 ciekawszych imprez należy wymienić obóz harcerski, wizytę bednych harcerzy z Goduli, dwie olimpiady sportowe, ogniska i wycieczki. Wyniki akcji dożywiania są znakomite. Ogółem 93% dzieci przybrało na wadze od ½ kg do 5 kg. Na zakończenie urządzono wycieczkę z udziałem miejscowego obywatelstwa.

Wstrząsająca śmierć górnika w podziemiach kopalni

W czwartek 9 bm. o godz. 5.30 rano wydarzył się na kopalni „Bielszowice" w Bielszowicach wstrząsający wypadek. Na podszybiu wspomnianej kopalni usiłował zeskoczyć z pędzącego wózka 40-letni górnik Emil Kaluch zamieszkały w Bielszowicach. Nieszczęście chciało, że Kaluch pośliznął się i uderzył głową w mur podszybia, doznając załamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu. Kaluch osierocił liczną rodzinę. Powiadomiony o wypadku Urząd Górniczy w Rybniku, któremu wspomniana kopalnia podlega, wysłała na miejsce tragicznego wypadku komisję śledczą, która stwierdzi, kto ponosi bezpośrednią winę tragicznego wypadku.

POŻEGNANIE REKRUTÓW W BAŃGOWIE.

(K) W ub. niedzielę w sali p. Bubały w Bańgowie odbyło się zebranie miejscowego Koła Zw. Kaprawistów, na którym żegnano powołanych do czynnej służby wojskowej rekrutów. Program zebrania był urozmaicony występem teatralnym.

„ROWERZYSTA"

(K) Za kradzież roweru, dokonaną w dniu 7 bm. na szkodę destylatora Józefa Lipoka z Brzeczkowic, zatrzymano 20-letniego Henryka Fabiana z Brzeczkowic. W czasie rewizji domowej znaleziono u zatrzymanego rower Lipoka, ponadto zajęto drugi rower pochodzący niewątpliwie z kradzieży.

Z Chorzowa

WPISY DO LUDOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W CHORZOWIE.

(=) Ludowa Szkoła Muzyczna w Chorzowie rozpoczyna czwarty rok swej działalności w nowym lokalu w Chorzowie przy ul. Zjednoczenia nr 2, I p. Sekretariat Szkoły przyjmuje zgłoszenia do klasy skrzypiec i instrumentów szarpanych (mandoliny, gitary), dyrygentów teorii muzyki itp. Opłata za naukę bardzo przystępna.

WIDOWISKO REGIONALNE W CHORZOWIE.

(=) W dniu 18 września br. o godz. 19 na Stadionie PW. i WF. w Chorzowie I odbędzie się widowisko regionalne z udziałem zespołu Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej. Udział zespołu, który na występach w Krakowie, Warszawie i miejscowościach Śląska zdobył sobie wielkie uznanie i aplauz, zapewnia wykonanie programu na należytym poziomie. Światło reflektorów nada widowisku odpowiednie tło i zabarwienie. Kasa przy stadionie otwarta od godz. 17. Przedsprzedaż biletów w Chorzowie I: księgarnia Grzesiewski, ul. Powstańców, „Księgarnia Polska", ul. Wolności, skład cygar Dingea, ul. Wolności i w Chorzowie III skład cygar Adamca Franciszek. Bilety w cenie od 0,30 do 1,50 złotych.

Z Świętochłowickiego

POWRÓT NACZELNIKA RUDY ŚL.

(Ś) Naczelnik gminy mgr Paszkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

WYSŁAŁ „ZASTĘPCĘ".

(Ś) Komisariat w Rudzie prowadzi dochodzenie przeciwko Pawłowi Janyskowi z Orzegowa, który odcierpiał karę aresztu przez 17 dni w więzieniu sądowym w Rudzie w zastępstwie skazanego Henryka Opary z Orzegowa. Ponieważ Oparze nie chciało się iść chleba aresztanckiego, wysłał bezrobotnego Janyska i nakazał mu rzekomo wręczyć za to 30 zł. Sprawa jednakże stała się głośna i Opara odcierpi teraz podwójnie.

Z Pszczyńskiego

ZNALEZIENIE ZWŁOK NOWORODKA

(P) Dnia 7 bm. rano o godz. 8 przy tamie wodnej na rzece Przemsza w miejscowości Czarnuchowice, w pow. pszczyńskim — znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej znajdujące się już w zupełnym rozkładzie. Zwłoki przechowano do dyspozycji władz sądowych.

Z Rybnickiego

POLOWAŁ NA CUDZE ZAJĄCE.

(R) Na wokandzie Wydziału Zamiejscowego S. O. w Rybniku znalazła się sprawa przeciwko Janowi Jęczmionce z Syryni. Wymieniony został w dniu 18 kwietnia br. przytrzymany na terenie lasów księcia Lichnowskiego w Syryni w chwili, gdy polował na zające. Kłusownika skazał Sąd na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Z Lublinieckiego

TEATR Z KATOWIC W LUBLIŃCU.

(L) Na 14 bm. zapowiedział swój występ w Lublińcu zespół teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic. Odegrana zostanie komedia w 3 aktach p. t. „Gdzie diabeł nie może".

WYŁOŻONE LISTY ODZNACZONYCH K. W.

(L) W biurze wojskowym magistratu wyłożona jest lista odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach. Poleca się aby wszyscy ci, którzy w latach 1914—1921 czynnie współdziałali w odbudowie Niepodległości Polski, lub też nieśli pomoc walecznym na froncie (Polski Czerwony Krzyż) osobiście, a w wypadku śmierci — ich rodziny — zgłosili się w magistracie celem sprawdzenia, czy nazwiska ich znajdują się w liście odznaczonych. Bliższych informacyi udziela Biuro Wojskowe.

CYRK STANIEWSKICH W LUBLIŃCU

(L) Do Lublińca zawitał znany cyrk „Staniewskich" na dwa dni tj. 8 i 9 bm. Cyrk zainstalował się na placu targowym obok „Strzelnicy".

ZABAWA TOW. POLEK.

(L) Tow. Polek wespół z Zarządem Powiatowym urządza w niedzielę 12 bm. w ogrodzie „Strzelnicy" zabawę jesienną z różnymi niespodziankami. Wstęp 20 groszy dla dzieci 10 gr. Początek o godz. 14.30. Wieczorem zaś o godz. 20-ej zabawę ludową w sali „Strzelnicy". Wstęp 50 groszy. W razie niepogody zabawa jesienna odbędzie się w tej samej sali. Dochód przeznaczony na biedną młodzież szkolną.

PŁUG WYORAŁ GRANATY.

(L) Podczas orki w majątku p. Zielonackiego w Steblowie, natrafiono na większą ilość granatów ręcznych. Po stwierdzeniu ich nieużyteczności przez pirotechnika, granaty zostały rozsadzone. Jak przypuszczają pochodzą one z okresu powstań śląskich.

Z Bielskiego

KONTUMACJA PSÓW W BIELSKU.

(B) Na podstawie ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierzęcych Magistrat Bielska zarządza co następuje: 1. do dnia 19 listopada rb. zakazane jest na obszarze miasta Bielska swobodne puszczanie psów i kotów; 2. Psy poza domem muszą być zaopatrzone w bezpieczne kagańce, oraz prowadzone na smyczy; 3. Psy i koty co do których nie przestrzegano powyższych zarządzeń, jak również schwytane przy obławie psy, koty i dzikie zwierzęta zostaną zabite, a właściciele ich ukarani; 4. Wywóz psów poza obręb miasta Bielska dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Magistratu m. Bielska.

WYPADEK ROWERZYSTY.

(B) Jadący rowerem na granicy Mikuszowice — Bystra mieszkańca Jan Niemczyk, zamieszk. w Kamienicy pow. Bielsko, wpadł z rowerem do rowu doznając pokaleczenia głowy oraz złamania lewego obojczyka. Bielskie pogotowie ratunkowe przewiozło Niemczyka w stanie nieprzytomnym do miejskiego szpitala w Bielsku.

Mównica publiczna

„Morgen Schweinschlachten"

W jednej z restauracyj w Chorzowie przy ul. Sobieskiego ukazało się takie ogłoszenie:

„JUTRO ŚWINIOBICIE"
„MORGEN SCHWEINSCHLACHTEN"

Zapytujemy Szan. Pana Redaktora czy niema rady na tych panów, by raz na zawsze zabronić im napisów w dwuch językach? Czy możliwem byłoby to na Śląsku Opolskim?

Ciekawy jestem, który z polskich urzędników wstąpi do tego lokalu? — Będziemy czekać i obserwować!!! Obywatele.

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej i emisji

W dalszym ciągu losowań dnia 7 bm padły następujące wygrane:

1000 zł: 2 — 050 4992 4867 7141 10527 11686 12689 377 851 17160 18861 200 19969 20063 21173.

20 — 358 3156 336 4738 5747 687 5078 664 361 6742 143 7496 8716 9126 10123 11603 12240 801 13496 815 14042 125 20022 21948 508 378 748 22210 21151 290.

27 — 1101 4655 5470 6425 7588 8397 9386 10456 11051 12633 593 693 660 18621 21483 22738.

41 — 3 224 5022 828 8688 9652 503 11968 589 13966 695 14529 15879 17288 19183 22578.

47 — 333 538 675 1799 315 895 2240 029 3208 4147 011 385 5943 153 831 248 463 6431 750 7501 8287 10480 11276 197 310 12786 116 535 13691 853 14334 15701 165 374 867 16823 790 262 17175 12929 20512 22871 383 331 108.

49 — 537 611 4374 041 5420 426 318 8531 10884 547 16493 17939 21235 285 764.

50 zł: 1 — 1914 2033 132 3000 106 482 465 4003 917 5093 6545 581 296 7464 583 8246 9085 11992 12833 446 778 566 212 13609 085 14770 17239 781 20814 771 015 21981 313 22730.

12 — 751 1697 501 313 2082 4221 5243 6939 365 513 7680 8764 9845 10796 11260 12710 13888 14300 146 15448 215 795 16164 17312 18659 19795 20987 178 578 489 825 21565 781 308 22024.

21 — 508 540 1528 2411 649 3074 487 760 6633 502 238 7679 653 8000 36 621 820 9289 10002 12694 13952 143 14542 15773 524 323 17512 18279 638 210 20254 671 21803 466 22260.

23 — 876 1338 168 3973 181 725 5410 374 846 310 6844 754 7019 46 453 8286 595 9312 211 233 871 10837 11021 12564 13730 14105 16366 17019 64 718 18413 20271 210 21770.

24 — 2603 3216 4292 825 591 5853 7018 8006 793 9931 663 515 811 321 10621 056 168 881 11059 162 12766 184 13222 14718 970 685 15023 17102 840 18371 19032 20178 21422 233 22002.

27 — 14907.

29 — 918 717 1319 2295 625 3403 852 4320 5806 303 6706 7944 8859 440 9439 312 010 52 820 135 304 149 11916 615 12941 18369 385 15110 17790 615 18147 84 19863 20408 22609 426.

35 — 821 895 2753 483 3456 797 4407 5217 60 6412 7213 8148 9039 10938 790 704 11404 523 153 12390 15202 541 502 212 791 16112 571 19060 536 39 20370 962 21878 978 22850.

43 — 618 1311 724 2816 3210 5891 673 6585 7381 6 8652 9100 10989 817 11486 12244 765 13331 9492 415 14740 636 15921 17412 18698 591 431 19428 626 20976 45 21224 22092 867.

48 — 662 276 2636 4396 358 253 5490 352 548 6294 477 7678 508—353 8554 062 9176 753 646 10187 11930 864 12372 573 14089 694 15995 17007 875 19700 20004 129 22115 54 557.

Z Cieszyńskiego

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

(C) W ubiegłym tygodniu zmarli w Cieszynie śp. Wiktor Sikora emeryt. st. zarządca podatkowy i Franciszek Stalzer majster krawiecki w 64 roku życia.

ZGROMADZENIE KOŁA POLEK.

(C) Onegdaj odbyło się w Istebnej doroczne zgromadzenie Koła Polek przy bardzo licznym udziale członkiń z całej parafij. Referat w sprawie założenia przedszkola w Istebnej wygłosiła przewodnicząca Pow. Zw. Polek p. Plackowska która wykazała, że trzeba się zaopiekować dzieckiem w górach, gdyż wskutek niedostatku i wadliwego odżywiania, śmiertelność między dziećmi w wieku przedszkolnym jest w górach bardzo wielka.

UROCZYSTOŚĆ POWSTAŃCZA W KOŃCZYCACH MAŁYCH.

(C) Grupa Zw. Powst. Śl. obchodziła 5 bm. jubileusz 10-lecia. W charakterze gości przybyły grupy z Cieszyna z prezesem wicestarostą dr Zagóra, deleg. grupy z Zebrzydowic i grupa weteranów z Kończyc Wielkich. Po nabożeństwie odbyła się w lokalu p. Chromika uroczysta akademja, zakończona wbijaniem gwoździ do tarczy pamiątkowej i wspólnym obiadem. Według referatu grupa M. Kończyc w ciągu ostatnich lat 10-ciu przechodziła różne trudności i ewolucje a dziś tworzy zwarta i karną organizację półwojskową, służąc jako wzór dla innych jej podobnych. Przemawiał podczas obiadu jeden z ks. proboszczów sąsiedniej gminy, gdyż miejscowy proboszcz nie uznaje organizacji półwojskowych. W miłym i serdecznym nastroju spędzili obywatele i powstańcy gminy i okolicy podniosłe chwile.

W Szarlocińcu i w Wielkich Hajdukach
staną nowe kościoły

Wobec wzrostu ilości mieszkańców w terenie przemysłowym planuje się budowę nowego kościoła parafialnego dla mieszkańców części gmin Świętochłowice, Lipiny i Piaśniki w t. zw. Szarlocińcu. Powstanie osobna parafia, obejmująca około 4.000 parafian. Przygotowaniem budowy kościoła zajmuje się parafia św. Barbary w Chorzowie. Z wiosną rozpocznie się budowa nowego kościoła. Fundusze na to częściowo złożą parafia św. Barbary i gminy Świętochłowice i Lipiny.

Również w najbliższym czasie przystąpi się do stworzenia nowej parafii w W. Hajdukach, obejmującej część północną tej gminy. Na terenie dawnej remizy tramwajowej, obok ratusza, w pobliżu dworca zostanie remiza przerobiona i zamieniona na nowy kościół. Parafia bowiem w W. Hajdukach licząca ok 23.000 katolików jest za duża i z tego powodu konieczna jest budowa nowego kościoła.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

Dwie uroczystości powstańcze
w powiecie rybnickim

Wioska Gołkowice w ub. niedzielę była terenem pięknej uroczystości powstańczej, poświęcenia pomnika ku czci poległych miejscowych 15 powstańców. Wioska przybrała odświętną szatę. Od wczesnego ranka ze wszystkich stron powiatu ściągały do Gołkowic delegacje Oddziałów powstańczych, udział w uroczystości wzięło przeszło 2000 Powstańców. Licznie reprezentowane były także inne organizacje. Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym odprawionym przez ks. prob. Merkla. Po nabożeństwie ruszył pochód pod pomnik. Tu zajęli miejsca starosta Wyglenda, prezes powiatowy Zw. Powst. Śl. poseł Piechoczek i starszyzna powstańcza na około pomnika ustawiły się delegacje ze sztandarami. Poświęcenia pomnika dokonał ks. Merkel, zaś odsłonięcia przy dźwiękach Hymnu Narodowego starosta Wyglenda. Skolei, przemówili do zebranych ks. Wolf i starosta rybnicki. Na zakończenie uroczystości odbył się koncert, a wieczorem zabawa powstańcza.

*

Tego samego dnia w Suminie odbyło się poświęcenie sztandaru miejscowej grupy Zw. Powstańców Śląskich uch. pow. Racibórz. W uroczystości wziął udział wicestarosta rybnicki dr. Łukowiecki, starszyzna powstańcza i okoliczne grupy powstańcze uchodźców pow. raciborskiego. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. proboszcz podczas uroczystej sumy. Po nabożeństwie odbyła się ceremonia złożenia wieńca na grobach poległych powstańców.

Zlot oddziałów Młodzieży Powstańczej
okręgu katowickiego

Katowice, 10 września.

Realizując swój program zapoznawania społeczeństwa z pracą i życiem Oddziałów Młodzieży Powstańczej, poszczególne Okręgi urządzają zloty. Zlot okręgu katowickiego, o charakterze reprezentacyjnym odbędzie się w dniu 19-go bm. w Katowicach. Program zlotu jest następujący: godz. 10.30 zbiórka Oddziałów i zaproszonych gości na placu targowym przy ulicy Zamkowej, godz. 11 — raport i przegląd Oddziałów, godz. 11,30 — wymarsz do kościoła, godz. 12 — nabożeństwo w kościele garnizonowym, godz. 13 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca, godz 13,40 — przegrupowanie do defilady, godz. 14 — defilada (róg ul. 3-go Maja i Wawelskiej), godz. 16 — widowisko regionalne na boisku PW. i WF. (dawniej „Pogoń") godz. 19 — obok Parku Kościuszki zabawa ludowa w hali wystawowej obok Parku Kościuszki.

Na widowisko regionalne składać się będą tańce śląskie, cieszyńskie, inscenizacje pieśni i recytacje zespołowe. Wykonawcą będzie zespół Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej, który z dużym powodzeniem występował już w Krakowie i uzyskał II miejsce w Warszawie, oraz kilkunastu miejscowościach Śląska. Na wypadek niepogody występy odbędą się w hali wystawowej. Zlot będzie poprzedzony ogniskami, a mianowicie: w czwartek — 16 bm. ognisko pod hasłem: „Wspomnienia obozowe", o godz. 19,30 i w sobotę dnia 18 bm. ognisko pod hasłem: „W hołdzie poległym za Wolność", o godz. 19.30 Ogniska rozpalane będą w Parku Kościuszki, na przeciw boiska PW. i WF.

Podlesie odpowiada na kłamstwa

W jednym z ostatnich numerów „Polonii" ukazał się artykuł pod tytułem „W Podlesiu traci sanacja grunt pod nogami". Artykuł zawiera od wstępu do końca li tylko kłamstwa. Nie prawdą jest żeby z strony prorządowej używano kiedykolwiek teroru na związek opozycyjny, gdyż takowy w Podlesiu wogóle nie istniał. Nowo utworzony Związek Powstańców Narodowych i byłych żołnierzy istnieje dopiero od miesiąca i **składa się tylko z zarządu bez członków.**

Program ostatniego zebrania złożono tak, że prezes nowo upieczonego związku, który jest równocześnie prezesem inwalidów, połączył oba zebrania razem, ażeby Bogu ducha winni inwalidzi wysłuchali referatu pana Koszyka. — Referat ten winna „Polonia" umieścić pod tytułem: „Dla Boga Panie Koszyk, co wam zrobił nasz piękny język polski, dlaczego go tak kaleczycie"? Referat zawierał tylko napaści na działaczy narodowych, co inwalidów do tego stopnia oburzyło, że opuścili zebranie. Nie prawdą jest, że na zebranych napadła bojówka składająca się z Powstańców. Prawdą natomiast jest, że na zebranie dopuszczono też Powstańców, którzy jako goście w dyskusji poprosili o głos i p. Koszykowi powiedzieli prawdę w oczy. Panowie „Koszykowie" zostawcie lepiej naszą wioskę dalej w spokoju a nie naśladujcie agitatorów w Małopolsce, którzy niewinny lud doprowadzili do nieszczęścia.

Peowiak i Podlesianie.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych

Żyto 24.50—25. Owies jednolity 22.75. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0—30 proc. 48.50, gat. IA 0—65 proc. — 45.50. Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 34.50—34.75, gat. I 0—65 proc. 33.50—33.75. Otręby żytnie przem. stand. 16—16.25. Kuchy lniane 23.75. Słoma prasowana 6.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 9 września:

WALUTY: Belgi belg. 89.50 89.07, dolary ameryk. 529.50 527, kanadyjskie 529.50 527, floreny hol. 292 27 290.55, franki franc. 19.75 19.63, szwajcarskie 121.85 121.05, funty ang. 26.27 26.11, guldeny gd 100.20 99.80, korony czeskie 17.90 17.10, duńskie 117.29 116.45, norweskie 131.98 131.00, szwedzkie 135.43 134.45, liry włoskie 23 80 23 10, marki fińskie 11.65 11.20, niemieckie 132.00 126.00, marki srebne 136.00 130.00, szylingi austr. 98.50 96.50, Tel Aviv 26.25 25.95.

AKCJE: Bank Polski 105.75, Cukier 34.00, Węgiel 24.75 24.50, Lilpop 52.50 52.00, Modrzejów 9.50, Ostrowiec 25.75, Starachowice 32.00, Haberbusch 40.75 41.00. Tendencja przeważnie słabsza.

POŻYCZKI POLSKIE w Nowym Jorku: Dillonowska 51.75, stabilizacyjna 74.50, dolarowa 58.50, warszawska 52.00, śląska 51.75.

Komunikaty

Tow. oratoryjne „Ogniwo"

podaje do wiadomości, iż z powodu zbliżającego się terminu wielkiego koncertu przyjmuje dobrych śpiewaków i śpiewaczki na członków. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19.30 w auli szkoły żeńskiej ul. Szkolna 8, gdzie również przyjmuje się nowych członków. Informacji udziela sekretariat przy ul. Teatralnej 7.

Zebranie Cieszyniaków w Katowicach.

Związek Powstańców Śląskich grupa ziemi cieszyńskiej w Katowicach odbędzie zebranie 10 bm. o godz. 18-tej w sali Powstańców w Katowicach.

RADIO KATOWICE

Piątek 10 września.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy i „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 12.25 Orkiestra wojskowa. 13.00 Koncert z płyt. 15.30 Poradnik sportowy. 15.36 Jak spędzić święto? 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rekosa z chorymi. 16.15 Polska kapela ludowa. 16.45 Reportaż z Palestyny. 17.00 Najpiękniejsze melodie operetkowe. 17.50 „Błonica i szczepienie ochronne" — pogadanka. 18.15 Utwory na wiolonczelę. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 Symfonie Beethovena. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert solistów. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Sobota 11 września.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny i audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. — 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Koncert. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Jak królewna mała kuchareczkę została" — słuchowisko. 16.30 „Pożegnanie lata" — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. 19.15 „Przyroda śląska na j sieni". 19.25 Swaczyna u Dorotki. 19.45 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny i przegląd prasy rolniczej. 21.05 Ballady i pieśni Schumanna i Schuberta. 22.00 Tańce słowiańskie. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

„Grube ryby"

Dziś o godz. 20 po raz drugi komedia M. Bałuckiego „Grube ryby" w pierwszorzędnej obsadzie w osobach nowoangażowanych pp. Kwiatkowskiej, Łopuszańskiej Heleny, Tatarkiewicza Konstantego, Tatarkiewicza Jerzego, Tokarskiego Zygmunta, oraz znanych z ubiegłego sezonu pp. Siemaszkowej, Godlewskiego, Martyki i Winiaszkiewicza. Reżyserował p. Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje art. mal. J. Jarantowskiego.

Węgierska muzyka chłopców budapeszteńskich.

Dnia 13 i 14 września wystąpi w Teatrze im. St. Wyspiańskiego największa atrakcja sezonu, tj. orkiestra złożona z dwudziestu młodocianych chłopców cygańskich, entuzjastycznie przyjmowana przez wszystkie europejskie sale koncertowe. Członkowie tej cudownej orkiestry nie znają nut, lecz grają ze słuchu. W repertuarze muzyka węgierska, wiedeńska, klasyczna, oraz pieśni cygańskie. Bilety w kasie teatru tel. 324.48.

REPERTUAR.

Piątek o godz. 20: „Grube ryby".
Sobota o godz. 20: „Grube ryby" (dla Rob. Ruchu Socj. z okazji zjazdu b. bojowców P. P. S.)
Niedziela o godz. 16: „Gdzie diabeł nie może".
Niedziela o godz. 20: „Grube ryby".
Poniedziałek o godz. 20: Występ ork. cyg. chłopców.
Wtorek o godz. 20: Występ orkiestry cyg. chłopców.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

RYBNIK — piątek, dnia 10 września o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
TARN GÓRY — sobota, dnia 11 września o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
PSZCZYNA — poniedziałek dnia 13 września o godz. 20: „Grube ryby".
LUBLINIEC — wtorek dnia 14 września o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może".
KNURÓW — czwartek dnia 15 września o godz. 20: „Grube ryby".

KINOTEATRY W KATOWICACH

od piątku dnia 10 września:

CAPITOL: „TarFalgar".
CASINO: „Zaginiony horyzont".
COLOSSEUM: „Niezwyciężony Robinson Cruzoe".
RIALTO: „Burgtheater".
STYLOWY: „Fogate biedactwo", „Mali bohaterowie".
UNION: „30 karatów szczęścia".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Panna Lili" i nadprogram. — BOGUCICE — BAJKA: „Amok" i „Harmonia".
BOGUCICE — BAJKA: „Całe miasto mówi o tym" i dobry nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Żniwa". — APOLLO: „Matura". — RIALTO: „Darmozjad i mistrzowie głupoty".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Łowca przygód" i „Syn admirała".
CHROPACZÓW — METROPOL: „Zakochane kobiety", „Hotel Savoy".
CHORZÓW — APOLLO: „Pieśniarz Wiednia", „Tydzień przed ślubem". — ROXY: „W zamieci ognia i żelaza", „Złamane serce". — DELTA: „Szampańskie walc", „Bengalski tygrys".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Ku wolności" i „Dwoje z tłumu". — RIALTO: „Cyrk na okręcie", „Ich troje".
LIPINY — COLOSSEUM: „Dwa urwisy Pat i Patachon". — APOLLO: „Czarny orzeł". — CASINO: „Ciotka Karola", „Bez świadków".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Marokko", „Flip i Flap mistrzowie głupoty".
MYSŁOICE — HELIOS: „Niezwyciężony Bill". — Odeon: „Maria Stuart".
NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Pan minister tańczy", „Pieśnia z Wiednia". — PIAST: „Prater", „Tajemniczy strzał".
NOWA WIEŚ — SŁOŃCE: „Barbara Radziwiłłówna", „Dwaj urwisy", Pat i Patachon.
ORZEGÓW — CASINO: „Romans w Budapeszcie" i „Moja gwiazdeczka".
RADZIONKÓW — CASINO: „W cieniu smutnej sosny", „Confetti".
RUDA — APOLLO: „Travalgar" i bogaty nadprogram.
RYBNIK — APOLLO: „Zdrajca" i „Pasażerka na gapę". — HELIOS: „Prater" i „Czarownica z Salem".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Królowa tańca" i dodatek.
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Zbuntowana" i „Lekkoduch". — COLOSSEUM: „Ku wolności" i „Postrach opery".
SZARLEJ — APOLLO: „Amerykańska awantura" i „Bar Carola".
TARNOWSKIE GÓRY — NOWOŚCI: „Pieśniarz Wiednia".
TARNOWSKIE GÓRY — ŚWIATOWID: „O czarnej marzą kobiety" i „Pięć dziewczynek z Kanady".

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Zakończenie wyścigu kolarskiego dookoła Węgier

Polska zajęła drugie miejsce indywidualnie, jak i drużynowo

W środę odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Keszthely — Budapeszt dł. 187 klm. Węgrzy ostatniego dnia postanowili za wszelką cenę rozstrzygnąć wyścig na swoją korzyść, co im się udało, dzięki różnym wypadkom, którym ulegli kolarze polscy. Niektóre wypadki dają dość dużo do myślenia. Naprzykład na 50 klm jeden tubylca węgierski zajechał drogę jadącemu w czołówce Moczulskiemu, łamiąc mu koło. Moczulski musiał poczekać na wóz reperacyjny, przy czym czekanie trwało cenne 10 minut, które wystarczyły na zepchnięcie naszego kolarza aż na 22 pozycję. Napierała odrazu na początku miał defekty gumy, które mu nie pozwoliły zająć jednego z pierwszych miejsc w etapie. Wszystkie te wypadki zadecydowały, że Polska zajęła dopiero drugie miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej.

Ostatni etap wygrał Polak Ignaczak w czasie 5 godz. 16 min. W tym samym czasie dobywają do mety drugi z kolei Rumun — Ciolse, Rumun Marmocea, Węgier Karaki i Węgier Liszkay. Wasylewski sklasyfikował się na 18 miejscu w czasie 5:16:01, dwudziestym Napierała w czasie 5:21:35, 22 Moczulski 5:22:22.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał Austriak Sztrakati, który uzyskał na całej trasie czas 33:45:23. 2) Wasilewski (Polska) w czasie 33:45:24 sek. 3) Szalay (Węgry) 33:45:28. 4) Hoeffner (Austria) 33:45:53, 5) Ignaczak (Polska) 33:45:57, 10) Napierała (Polska) 33:50:58, 16) Moczulski (Polska) 34:11:45.

Przeciętna szybkość wyścigu wynosiła — 31.050 klm/godz. W klasyfikacji drużynowej: 1) Węgry w czasie 101:22.04. 2) Polska — 101:22:19. 3) Austria 101:48:36, 4) Rumunia 102:14:37.

Warta zerwała stosunki sportowe z Pogonią

Poznańczycy grożą skierowaniem sprawy meczu z Pogonią do prokuratora

We wtorek odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu klubu sportowego Warta, na którym omawiano wypadki, jakie wydarzyły się na meczu ligowym z Pogonią we Lwowie. Zarząd Warty stwierdził, że szereg graczy poznańskich odniósło poważne kontuzje i, być może, trwałe kalectwo, wobec czego zakłada uroczysty protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia młodzieży. Zarząd Warty uchwalił następnie wnieść protest przeciwko weryfikacji tych zawodów rozegranych w anormalnych warunkach i zakończonych nieformalnie przy udziale 7 zawodników. Dalej klub postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu ligi o zezwolenie na skierowanie sprawy do prokuratora, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych rozmyślnego poranienia zawodników Warty. Wreszcie zarząd klubu wystąpił do zarządu ligi o przesunięcie zawodów ligowych z Garbarnią i AKS. na termin późniejszy, gdyż Warta wobec rozbicia graczy nie dysponuje pełną drużyną ligową. Aż do czasu otrzymania pełnej satysfakcji klub poznański postanowił zerwać wszelkie stosunki sportowe z Pogonią.

Polscy piłkarze w mistrzostwach Belgii

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się piłkarskie mistrzostwa Belgii. Po raz pierwszy w drużynach ligowych zauważono bardzo dużą liczbę graczy polskich, pochodzących z klubów emigracyjnych.

I tak: Brukselski Union Saint Gilloise posiada środkowego pomocnika Malaka, Standart z Leodium napastników: Szafrańskiego i Lickiego. Olympic Charleroi napastnika Gubańskiego I, White Star z Brukseli bramkarza Krakowskiego, wreszcie A-klasowy Waterschei skrzydłowego Gabańskiego II. W sumie więc 5 Polaków gra obecnie o mistrzostwo Ligi belgijskiej i 1 o mistrzostwo A-klasy.

Oświadczenie japońskiego komitetu olimpijskiego

W środę japoński komitet olimpijski ogłosił oficjalną uchwałę, że komitet nie rezygnuje z organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r. mimo napotykanych trudności w związku z akcją wojenną, japoński komitet olimpijski zrobi wszystko co leży w granicach jego możliwości, aby igrzyska przeprowadzić. Równocześnie komitet wystąpił bardzo energicznie przeciwko wystąpieniom w parlamencie japońskim za rezygnacją z organizacji olimpjady. Premier japoński książę Konoye zapowiedział, że już w najbliższych dniach zapadnie definitywna odpowiedź rządu japońskiego w tej sprawie.

Ciekawe wiadomości ze świata

RYGA. W Kownie odbywa się turniej piłki nożnej o mistrzostwo państw bałtyckich pomiędzy reprezentacjami Estonii, Łotwy i Litwy.

W ostatnim spotkaniu Estonia pokonała Litwę 4:0 (3:0). Ponieważ po zakończeniu turnieju Estonia i Łotwa uzyskały jednakową ilość punktów — po 3, przeto rozegrany będzie dodatkowy mecz, decydujący o mistrzostwie pomiędzy wymienionymi dwiema drużynami.

DUESSELDORF. W Duesseldorf w obecności 10 tys. widzów odbył się mecz bokserski pomiędzy zawodowym mistrzem Niemiec wagi półśredniej, Gustawem Ederem, a Włochem Rossi.

Po 10 rundach zdecydowanie zwyciężył na punkty Eder.

WIEDEŃ. Austriacka lekkoatletka, Wanda Nowak, ustanowiła nowy rekord Austrii w 5-boju wynikiem 292 pkt. W poszczególnych konkurencjach nowa rekordzistka uzyskała wyniki: 100 m. — 12,9 sek, kula — 10,05 m., dysk — 33,15 m., w dal — 509 cm, w zwyż — 152 cm.

NOWY JORK. Rozgrywane obecnie w Gorest Hils międzynarodowe mistrzostwa tenisowe St. Zjednoczonych zademonstrowały niespodziewanie dobrą formę młodego narybku zawodniczego Ameryki. W wynikach podawanych przez nas uprzednio, wypłynęły nazwiska 2 młodych nieznanych dotąd tenisistów USA., którzy wyeliminowali doświadczonych zawodników Henkla i Brugnon.

Obecnie mamy do zanotowania nową niespodziankę. W 4-ej rundzie jeden z najlepszych tenisistów świata Niemiec Cramm spotkał się z 19-letnim Amerykaninem Mac Neil'em z Oklahomy; zwyciężył wprawdzie Cramm — lecz po zaciętej walce i po utracie jednego seta. Wynik tego meczu brzmi 6:2, 6:2, 2:6, 6:4.

Sukcesy Pławczyka we Francji

W ramach zawodów lekkoatletycznych Polska — Francja Półn., rozegranych w Lillu a zakończonych zwycięstwem Belgii 81:67 pkt., startował znany lekkoatleta polski Pławczyk, obecny instruktor WF. wśród emigracji naszej we Francji.

W zawodach powyższych Pławczyk odniósł dwa zwycięstwa, w skoku o tyczce 350 cm i w skoku wzwyż 178 cm. W rzucie dyskiem Polak zajął drugie miejsce wynikiem 30.01 m, za Belgiem Vossem.

Zmiany w składzie reprezentacji na mecz z Danią

W dniu wczorajszym PZPN otrzymał zawiadomienie od Warty, że kontuzja Szerfkego, odniesiona na meczu z Pogonią, jest poważna i gracz ten nie będzie mógł grać przez okres conajmniej sześciu tygodni. Wobec tego p. Kałuża zamierzał do reprezentacji przeciwko Danii wyznaczyć Artura z Wisły. Ponieważ jednak drużyna na mecz z Bułgarią wyjeżdża już dziś do Sofii, nie było czasu na zmianę paszportu Artura na innego gracza, skład więc drużyny „bułgarskiej" pozostał niezmieniony, natomiast w drużynie przeciwko Danii zagra zamiast Szerfkego na środku ataku Pawłowski z WKS Śmigły Wilno. Gracz ten był już w roku zeszłym brany pod uwagę przy ustawianiu reprezentacji, a na ostatnim meczu Śmigły — Brygada grał doskonale. Jako zapasowy wyznaczony został God, który ewentualnie będzie mógł zastąpić Pawłowskiego po przerwie.

Z innych graczy, kontuzjowanych w niedzielę, wszyscy są już zdrowi.

Wobec tego skład drużyny na mecz z Danią w niedzielę będzie następujący: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II, Nytz, Piec II, Piec I, Matjas, Pawłowski, Wilimowski, Wodarz, zapas. Madejski, Lasota, Odrowąż, Pirych, Giedrewicz, God.

Do Bułgarii wyjeżdża dziś drużyna w składzie. Pawłowski, Boetcher, Twórz, Góra, Wasiewicz, Dytko, Korbas, Piontek, Wostal, Artur, Kisieliński, zap. Albański, Gemza, Danielak. Kierownikami ekspedycji są: pp. Mallow, kpt. Nikolski i Kałuża.

Drużyna duńska przyjedzie do Warszawy ostatecznie w składzie następującym: E. Soerensen (1903 Brem), Nillsson (1902), Hansen (Aalborg), Lundgaard (VSF), A. Soerensen, T. Jensen (AB), Sobirk (B. 1893), Mathiesen (1903), Anderson (1903), Iversen (EFB), H. Hansen (B. 1893) Zapas: S. Jensen, O. Serensen, E. Kleven.

Sędzia meczu będzie p. Birlem. Przyjedzie on z Berlina w sobotę rano. Sędzią liniowym duńskim będzie p. Kleven, polskim jeden z naszych sędziów międzynarodowych.

Policyjne kolarskie mistrzostwa drużynowe ze strzelaniem

Sekcja Kolarska Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach przeprowadziła w Cieszynie w dniu 5 bm. drużynowe zawody kolarskie o mistrzostwo Policji Wojew. ze strzelaniem na dystansie 50 km. Do wyścigów stanęło 10 drużyn policyjnych z poszczególnych Komend. Pierwsze miejsce zajęła drużyna 1-sza z Pow. Kdy Rybnik zdobywając w ogólnej klasyfikacji — 279 pkt., 2) drużyna Kdy Rezerwy Katowice — 275 pkt., 3) drużyna 2-ga Pow. Kdy Bielsko 265 pkt. 4) Katowice — 263 pkt. 5) Świętochłowice — 252 pkt. 6) Cieszyn — 216 pkt. 7) Pszczyna — 182 pkt. 8) Rybnik — 180 pkt. 9) Bielsko — 173 pkt. 10) Pszczyna — 142 pkt.

Po zawodach odbyła się defilada zawodników przed władzami Starostwa i Komdt. Pow. kom. Szarym. Po defiladzie zawodnicy jak i przedstawiciele władz udali się do sali na obiad, na którym p. kom. Szary przemówił do zawodników, dziękując im za tak liczne zgłoszenie się.

Zarząd PZLA podał się do dymisji

Solidaryzując się ze swym prezesem inż. Pawłowskim, zarząd PZLA w komplecie podał się wczoraj do dymisji.

Nadzwyczajne walne zebranie PZLA wyznaczono na dzień 10 października w Warszawie. Do tego czasu dotychczasowy zarząd nadal będzie normalnie swoje funkcje.

O trenera kanadyjskiego dla hokeistów

Sekcja hokejowa śląskiego Dębu pertraktuje z dwoma Kanadyjczykami Schumannem, który gra w SC. Toronto oraz z graczem polskiego pochodzenia — Stańczykiem, celem sprowadzenia ich do Katowic dla kierowania treningami.

Dwa mecze naszej reprezentacji piłkarskiej 10 października

W dniu 10 października piłkarze polscy po raz drugi w tym sezonie walczyć będą na dwóch frontach, a mianowicie przeciwko Łotwie w Wilnie i przeciwko Jugosławii w Katowicach.

Mecz z Jugosławią należy do cyklu rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata.

Lista asów lekkoatletycznych

Przed międzynarodowym meetingiem w Katowicach

Katowice, 10 września.

Lista zawodników zagranicznych, którzy startować będą na niedzielnych zawodach (12 bm.) w Katowicach, po czwartkowych rozmowach telefonicznych z Wiedniem, Budapesztem i Berlinem przedstawiać się będzie następująco:

Eichbergier — Austria, pogromca wicemistrza olimpijskiego Włocha Lanziego, pobiegnie w Katowicach z Kucharskim na 800 mtr.

Kpt. Leban — Austria, rekordzista swego kraju na dystansie 1.500 mtr., zwycięzca tej konkurencji na ostatnim meczu Węgry — Austria.

Hauzvickel — Austria, reprezentant i rekordzista Austrii w skoku o tyczce.

Vancura — Austria, świetna biegaczka na krótkie dystanse, mistrzyni i rekordzistka kraju.

Dr. Daranyj — Węgry, rekordzista świata w pchnięciu kulą oburącz. Startuje w niedzielę w rzutach kulą i dyskiem.

Kovacs — Węgry, rekordzista Europy na 400 mtr przez płotki, pobiegnie na 100 i 400 mtr.

Kelen — Węgry, mistrz Węgier i Anglii, zwyciężył ostatnio Nojego na zawodach w Londynie

Vadas — Węgry, reprezentant na 400 i 800 mtr.

Mauermayer — Niemcy, mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem i rekordzistka świata w kuli i dysku.

Hartmann — Niemcy, reprezentant Rzeszy w skoku o tyczce.

Z zawodników krajowych startują na pewno: Kucharski, który o swej decyzji zawiadomił Pogoń w czwartek telefonicznie (zawody, jakie miały się odbyć we Lwowie, zostały przełożone na 15 bm.), Wajsówna, która już w piątek przyjeżdża do Katowic, Walasiewiczówna, Noji, Wirkus, Staniszewski, Gąssowski, Zasłona i Nowacki.

Na starcie staną również wszyscy czołowi lekkoatleci Śląska a więc Sznajder, Węglarczyk, Kocot, Drozdowski, Krawczyk, Sobik, Praski, Skolik, Kolenda, Grabiński, Matusiewicz, Biskupówna, Ziółkówna i inni.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej „Pogoni" prosi nas o zaznaczenie, że bilety po cenach zniżkowych nabyć można tylko w przedsprzedaży. W dniu zawodów ceny będą wyższe. Przedsprzedaż biletów odbywa się w Katowicach w firmie „Sport" przy ul. 3-go Maja.

Na niedzielne zawody przybędą do Katowic specjalne pociągi popularne z Krakowa i Rybnika.

I. Km. 1575, 2215/36 i 163/37.

OBWIESZCZENIE
o II-giej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie 1, rewiru I-go, Ludwik Lyszczyna mający kancelarię w Chorzowie I, ul. Hajducka nr 35, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 października 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chorzowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika resturatora Piotra Szustoka w Świętochłowicach nieruchomości: położonej w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej nr 8, składającej się z trzystronnego bloku budynków mieszkalnych (nieruchomość mieszkalna), oraz nieruchomości stojącej jednym frontem przy ul. Wolności a drugim frontem przy ul. Czarnolesnej (nieruchomość przemysłowa) księga wieczysta Świętochłowice, tom 15, wykaz L. 651.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 318.680,08, cena zaś wywołania wynosi zł 212.460,06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 31.869,06.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą przy licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny ósmej do ósmej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie 1, ul. Zjednoczenia, sala nr 11. (8114)

Dnia 7 września 1937 r.

L. LYSZCZYNA, komornik.

II. Km. 87/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru II, Kazimierz Zubr, mający kancelarię w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1937 r. o godz. 10-tej w Tarnowskich Górach, ul. Piastowska nr 1, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maksymiliana Fleischera, składających się z:

1 konia siwego młodego (4 lata) i 1 wozu nowego resorowanego — oszacowanych na łączną sumę 900 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (8113)

Dnia 7 września 1937 r.

K. ZUBR, komornik.

V. Km. 1107/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 14 września 1937 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Siemianowicach Śl. przy ul. Pocztowej nr 5 następujące ruchomości:

1 fortepian skrzydłowy „Bluthner" ciemny, 1 pianino marki „Cieplik Beuthen" jasny,

oszacowane na łączną sumę zł 1.300,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rew. V. (8421)

I. Km. 1257, 1314, 1102, 1216, 1190, 1158/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 13 września 1937 r. sprzedam publicznie w Katowicach:

a) przy ulicy Kościuszki 43 o godz. 10-tej:

pokój męski, jadalnię, maszynę do szycia, 12 tomów Lexikon Meyera, 6 tomów Propylae Weltgeschichte, toaletkę damską, 2 stoliki nocne i 3 kilimy,

oszacowane na sumę 2.436,— zł.

b) przy ulicy Krasińskiego 4 o godz. 11-tej:

samochód osobowy Steier,

oszacowany na sumę 2.000,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można bezpośrednio przed rozpoczęciem licytacji

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru I. (8122)

Repertuar Kinoteatrów od 10 IX 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	TRAFALGAR Pod protekt. Konsula Angielskiego
KINO CASINO Pierackiego 17/19	ZAGINIONY HORYZONT
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	NIEZWYCIĘŻONY Robinson Crusoe
KINO RIALTO św. Jana 24	BURGTHEATER Hans Moser, Olga Czechowa
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	1. BOGATE BIEDACTWO 2. MALI BOHATEROWIE
KINO UNION 3 Maja 25	30 KARATÓW SZCZĘŚCIA Adolf Dymsza

Kino CASINO Katowice

arcydzieło filmowe

„Zaginiony horyzont"

Ronald Colman

Wytw. „Columbia".

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" k. Mączynskiej WISŁA

IV. Km. 2357/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę 11 września 1937 o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Katowickiej nr 49/53 następujące ruchomości:

1 pianino marki Neugebauer, 1 jadalnia składająca się z: 1 bufetu, 1 pomocnika do kredensu, 1 stołu rozsuwalnego, 11 krzeseł, 1 fotelu, 1 zegaru w szafie stojącej, 1 obrazu olejnego w złotych ramach, 1 obrazu żeglarskiego, 1 obrazu Renex, 1 obrazu „Westman",

oszacowane na łączną kwotę zł 4555,— zł.

IV. Km. 1292/37

zas o godz. 9.30 sprzedam w Chorzowie przy ul. Katowickiej nr 11:

1 pianino Ferdinand Mantay orzechowe oszacowane na kwotę 900.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można przed rozpoczęciem licytacji.

(8123) KOMORNIK rew. IV.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie, ogłasza

że sprzeda

w drodze publicznego, nieograniczonego przetargu 6-osobowy samochód marki Fiat Typ 507.

Samochód jest do obejrzenia w godzinach urzędowych w garażu Oddziału Zakładu w Chorzowie ul. Dąbrowskiego 9, za uprzednim zgłoszeniem się w referacie gospodarczym, pokój 56, I piętro. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno samochodu" należy składać do dnia 21 września rb. godz. 12 w Oddziale Zakładu, pokój nr 77.

Oferentów obowiązuje złożenie wadium, w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

Oddział zastrzega sobie prawo swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku. (9136)

Urząd Gminny w Piekarach Śląskich ogłasza

przetarg publiczny

na budowę powilonu w Ogrodzie Jordanowskim w Piekarach Śląsk.

Oferty należy wnosić do Urzędu Gminnego w Piekarach Śl. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 27 pokój nr 3 do dnia 18 bm. godz. 10, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Podkładki ofertowe bez planów można nabyć za opłatą 1.— zł w Urzędzie gminnym pokój nr 3. Plany budowy są wyłożone do wglądu pokój nr 13.

Do ofert należy dołączyć: Wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej. Dyplom subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Gmina zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty. (9135)

Piekary Śl. dnia 8 września 1937

Naczelnik gminy:
(Płonka).

Magistrat miasta Chorzowa — Biuro Zakupów ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę:

1000 ton węgla kamiennego kostki,
700 ton węgla kamiennego groszek II
600 ton węgla kamiennego miał
1500 ton koksu hutniczego.

Ceny podać: a) loco kopalnia lub koksownia; b) loco stacja kolejowa Chorzów, Chorzów Miasto; c) loco miejsce zapotrzebowania w obrębie miasta Chorzowa. Dostawa odbędzie się w okresie jednego roku sukcesywnie w miarę zgłoszonego zapotrzebowania.

Oferty zapieczętowane lub zalakowane składać należy w Biurze Zakupów pokój nr 114 **do dnia 25 września rb. godz. 10.** Otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-ej.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta (8425)

Magistrat miasta Chorzowa ogłasza

przetarg

na sprzedaż domów w Chorzowie przy ul. Wolności 27 „Hotel Polski" Stawowej 1—3 i Hajduckiej 23.

Bliższych informacji udziela Referat Mieniczy, Ratusz III piętro, pokój 124 w godz. 10—12-ej. Zamknięte oferty z napisem „Oferta na zakup domu" składać należy w kancelarii Departamentu Technicznego pokój nr 131, do dnia 21 września rb.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta (8427)

Magistrat miasta Chorzowa ogłasza

przetarg

na skanalizowanie ulic w osiedlu przy stadionie „Ruchu" w dzielnicy I.

Oferty przyjmuje się do 15 września rb. godz. 10. Szczegóły na tablicy ogłoszeń w Ratuszu. (8425)

1-2 pokoje

lub sklep z ubikacją w centrum Chorzowa I na biuro poszukuje poważna firma. Zgłoszenia do P. Z. Katowice pod „Chorzów I".

Duży pokój

umeblowany lub pusty w Chorzowie I śródmieście poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do P. Z. pod „biuro".

MIESZKANIA

Mieszkania 6-cio pokojowe komfortowe w nowo wybudowanym gmachu przy ul. Mieleckiego 10 do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne do Międzynarodowego Banku Handlowego, Katowice Mieleckiego 10, lub telefonicznie nr 315-62. (8410)

Najstarszy na terenie okręgu włókienniczego łódzkiego cech tkacki, który obchodził niedawno jubileusz 115-lecia swego istnienia, zachował i pielęgnuje starodawne obrzędowe tradycje cechowe. Zdjęcie przedstawia uroczyste przyjęcie nowego członka cechu, w starodawnych strojach czeladzi włókienniczej, według reguł cechowych, zachowanych od lat bez najmniejszej zmiany.

WOLNE POSADY

Wymowne panie potrzebne do propagandy. Osoby władające możliwie także językiem niemieckim, obeznane z obsługą klienteli zechcą złożyć swe oferty z podaniem wieku i dotychczasowej działalności do P. Z. pod 9120

Akwizytorzy obeznani ze sprzedażą ratalną rowerów, maszyn do szycia, radioodbiorników, potrzebni. Pozadani wprowadzeni w hutach i kopalniach, wysoka prowizja. Zgłoszenia: „Wisła" Katowice, Mickiewicza 10.

Fryzjerka może się zgłosić. Specj. ondul. wodna i manik. Zakład fryzjerski ul. Kościuszki 35 (9131)

SPRZEDAŻE

Likwidując mieszkanie sprzedam okazyjnie flamandzką jadalnię, gabinet sensyiny, sypialnię barokową i dywan smyrneński 6.60×7,30 m. Urządzenie wymaga większych napraw. Łask. zgłoszenia do P. Z. pod 7744. (9130)

Kamienice z restauracją z dwoma składami w Rybnickim tanio do sprzedania. Oferty do Reprezent. Polski Zach. Chorzów pod „Kamienica".

Łóżeczko dziecięce wiedeńskie, białe kompletne w dobr. stanie sprzedam okazyjnie tanio Katowice, św. Pawła 7, m. 2. (9133)

Cegielnie! 1 nowy ucinacz dla cegieł pełnych i pustaków do sprzedania. Maks Sperber, Świętochłowice, Farna 5. (9134)

Sprzedam regały drogeryjne, utrzymane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Repr. Polski Zachodniej w Rybniku pod nr „9087". (9087)

Kajak (składak turystyczny) dwuosobowy „Piastów", bardzo dobrze utrzymany, sprzedam zaraz. Oferty do P. Z. pod 250 (9109)

Aparat fotograficzny „Korelle" w b. dobrym stanie rozm. 4½×6 świetlo 1,2,9 z filtrem i futerałem (pogotowi) okazyjnie do sprzedania. Oferty do P. Z. pod „110". (9109)

Radio - aparat, 3 lampowy dobry, sprzedam zaraz. Oferty do P. Z. pod „130". (9109)

POKOJE

Pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w Katowicach poszukuję. — Zgłoszenia do Admin. „P. Z." pod E. F.

NAUKA

Stenografii, maszynopisma

kursy — Katowice, Młyńska 22

RÓŻNE

Lekarz - dentysta Baumgarten (z Berlina) przyjmuje Katowice, ulica Młyńska 5. Usuwanie bezbolesne. Nowoczesne laboratorium zębów. Rentgen, kwarcówka. Ceny przystępne.

Prywatny detektyw zawodowy Mechynia Wincenty Katowice, Wojewódzka 14, m. 3, telefon 32835. Dostarcza dowody w sprawach rozwodowych alimentacyjnych. Przeprowadza obserwacje i wszelkiego rodzaju wywiady. Dyskrecja zapewniona (9123)
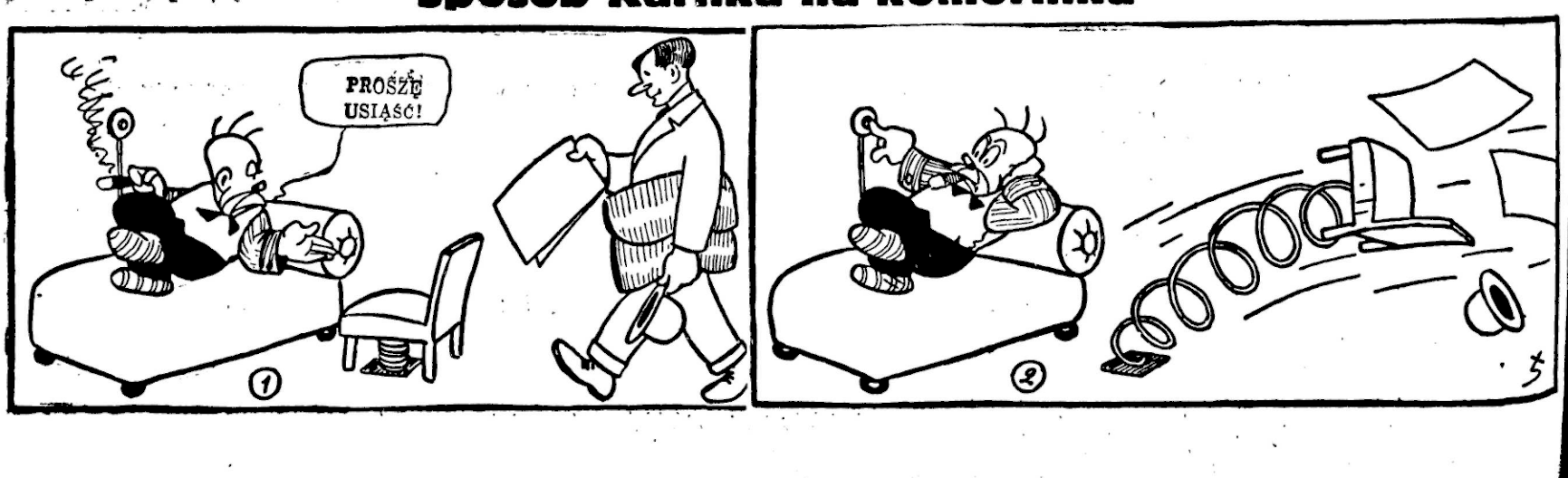
Sposób Karlika na komornika